

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

11 VI 1995

Nr 22 (1692) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

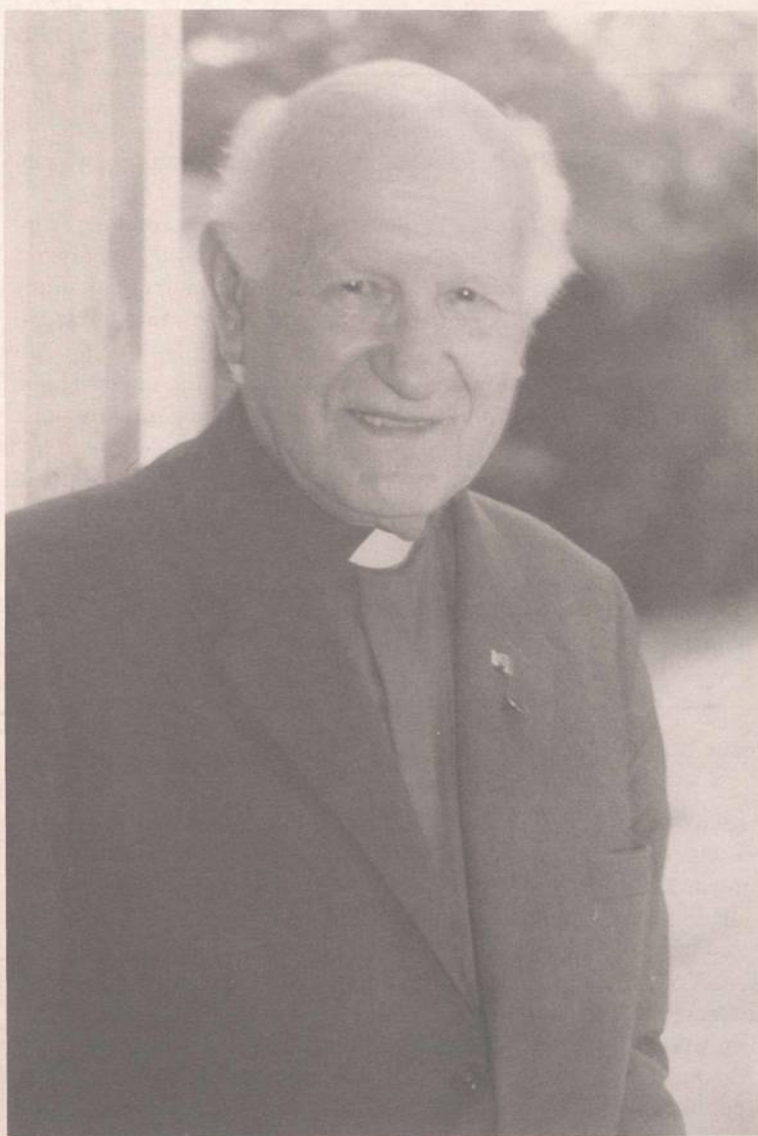


foto.: A. Stalkoper

**JUBILEUSZ
60 - LECIA
KAPŁAŃSTWA**

**KSIĘDZA PRAŁATA
WITOLDA
KIEDROWSKIEGO**

15 VI 1995

Seniorowi polskich kapłanów we Francji, Księdzu prałatowi Witoldowi Kiedrowskiemu, którego świadectwo życia, służby Chrystusowi i braciom w parafiach polskich, w obozach koncentracyjnych, w organizowaniu pomocy byłym więźniom łagrów - pojedynczym osobom, młodzieży, rodzinom, kapłanom, klerykom, w organizowaniu Niższego Seminarium Duchownego w Paryżu, w 35-letniej pracy w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, w głoszeniu rekolekcji, a zwłaszcza patriotyczno-religijnych przemówień, zostawiło tyle dobra - pragniemy niniejszy numer Głosu Katolickiego poświęcić.

REDAKCJA

Z KRAJU



■ NSZZ "Solidarność" ogłosiła tydzień protestu. W czasie demonstracji górników pod gmachem Urzędu Rady Ministrów doszło do starć manifestantów z policją. Ocenia się, że były to największe zamieszki uliczne od czasów stanu wojennego. Do szpitala przewieziono około 20 protestujących i 10 policjantów.

■ Prezydent L. Wałęsa złożył oficjalną wizytę w Budapeszcie. Rozmowy z prezydentem Węgier miały charakter głównie polityczny. Nad Balatonem doszło natomiast do szczytu państw Europy Środkowej, w którym wzięło udział 8 prezydentów krajów tego regionu. Tematem obrad było m.in. wypracowanie wspólnego stanowiska wobec Rosji, która sprzeciwia się poszerzaniu NATO.

■ Sąd wojskowy uchylił wyrok 25 lat więzienia dla R. Kuklińskiego, który jako pułkownik Ludowego Wojska Polskiego udostępniał tajemnice Układu Warszawskiego Amerykanom. Sprawę zwrócono do uzupełnienia do prokuratury, co oznacza, że sprawy Kuklińskiego ciągle nie można zamknąć. Wyrok, pomimo że przywraca pułkownikowi jego stopień wojskowy, nie oznacza jeszcze rehabilitacji. Tymczasem R. Kukliński został wybrany w Chicago na Marszałka Parady Polonii w Chicago.

■ Senat przyjął zmiany w ustawie o prawie celnym. Wprowadzenie ich w życie będzie m.in. oznaczało możliwość przewożenia do kraju mienia przesiedleńczego już po rocznym pobycie za granicą, ale jednocześnie zakaz jego odsprzedaży przez 2 lata. O tym co stanowi tzw. "mienie", nadal będzie decydował celnik.

■ Prezydent L. Wałęsa przekazał prezydentowi Rosji B. Jelcynowi list, w którym wystąpił z powtórna propozycją oddania wspólnie holdu pomordowanym w Katyniu.

■ Koalicja SLD - PSL odwołała w głosowaniu sejmowym L. Kaczyńskiego z funkcji prezesa Najwyższej Izby Kontroli (NIK). Na stanowisko to planuje się mianować polityka koalicji. Przeciw Kaczyńskiemu nie wysunęło żadnych zarzutów merytorycznych.

■ Premier Józef Oleksy oświadczył, że jest gotów spotkać się z protestującymi związkowcami i pracodawcami. Według rzędu policja nie naruszyła prawa rozpędzając demonstrację Solidarności przed Urzędem Rady Ministrów. Innego zdania są sami związkowcy, którzy zażądali odejścia ministra spraw wewnętrznych A. Milczanowskiego. L. Wałęsa pytany o ocenę zajść podczas pobytu na Węgrzech stwierdził, że jeśli nie zostanie znaleziony kompromis, obecny układ polityczny będzie musiał odejść.

NADESŁANE ŻYCZENIA:

Przewielebny Księżę Prałacie!

Dołączam się do grona przyjaciół i życzliwych osób, by wraz z nimi uczcić 60. rocznicę otrzymania święceń kapłańskich przez Księdza Prałata w 1935 roku. Ojciec Niebieski obdarzył Dostojnego Jubilata długim życiem i pozwala Mu radować się owocami kapłańskiej pracy i dzisiejszą uroczystością Jubileuszową. Dziś zbieramy wszelkie dobro, jakiego dokonał Pan przez posługę swego kapłana. Jubileusz przybliży nam przede wszystkim tajemnicę Chrystusowego kapłaństwa, które jest udziałem człowieka. Za ten nieoceniony dar łaski winniśmy wszyscy szczerze i gorąco dziękować. Dlatego łączę się z Dostojnym Księdzem Prałatem w tej jubileuszowej radości i dziękczynieniu. Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan, który udzielił łaski kapłaństwa, niech Księdza Prałata otacza swoją opieką i miłością.

Na dalsze lata służby kapłańskiej z serca błogosławię.

Józef Kardynał GLEMP

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 12 maja 1995

Przewielebny Księżę Prałacie!

W tych dniach Czcigodny Ks. Prałat obchodzi swoją 60. rocznicę święceń kapłańskich.

Nieczęsty to jubileusz, zwłaszcza, że droga kapłaństwa była naznaczona ciężkimi przejściami. 4 lata po święceniach, wybuch wojny w 1939 roku sprawił, że przyszło więzienie i lata obozu koncentracyjnego. Po uwolnieniu zaś lata trudnej pracy wśród uchodźców w Niemczech, a później lata pracy przy organizowaniu Niższego Seminarium Duchownego w Paryżu.

Najdłużej Czcigodny Ks. Prałat apostołował słowem na falach radia, utwierdzając Rodaków we Francji, ale również i w kraju, w trudnych latach zmagania Kościoła z totalitarnym komunizmem.

Właściwie większość kapłańskiego życia, przeżył Czcigodny Ks. Prałat na emigracji. Dlatego w imieniu emigracyjnego duszpasterstwa składam Czcigodnemu ks. Jubilatowi serdeczne "Bóg zapłać" za lata poświęcenia w służbie emigracyjnego ludu Bożego. Niech Bóg błogosławi w dalszym życiu i kapłańskiej służbie.

Z serdecznymi pozdrowieniami w Panu.

Arcybiskup Szczepan WESOLY

Rzym, 29 V 1995

Drodzy Współbracia Kapłani!

Kochani Rodacy!

Z radością przekazujemy wraz z całą redakcją numer specjalny Głosu Katolickiego, poświęcony wyjątkowemu Polakowi, kapłanowi, naszemu Czcigodnemu Seniorowi Ks. Prałatowi Witoldowi Kiedrowskiemu.

Któż wśród Polonii i starszej emigracji nie zna, lub nie słyszał o Księdzu Jubilacie.

Niech te kilka szczegółów z jego życia oraz parę świadectw, pozwoli nam przybliżyć postać Czcigodnego Jubilata.

Osobiście chciałbym wyrazić ogromną wdzięczność Ks. Prałatowi. Od pierwszego spotkania z Nim doszedłem do wniosku, że wiek to nie ilość lat, ale młodość ducha. Tą młodością ducha i oddaniem dla spraw Bożych i narodowych ubogaca nas Ksiądz Prałat, nas kapłanów i wiernych.

Życzę w imieniu Polskiej Misji Katolickiej i Redakcji "GK", aby Chrystus, któremu Jubilat całe życie służy, obficie napełniał swoimi łaskami i Błogosławieństwem.

Ks. prałat Stanisław JEŻ, Rektor

Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Paryż, 30 V 1995



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 8, 22-31 *ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich.*

Czytanie z Księgi Przysłów

To mówi Mądrość Boża: Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna. Od wieków jestem stworzona, od początku, zanim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod

DRUGIE CZYTANIE

Rz 5, 1-5

Czytanie z Listu św. Pawła do Rzymian

Bracia:

Dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i

chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

EWANGELIA

J 16, 12-15

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział swoim uczniom: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego wężnie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi.

W IMIĘ OJCA I SYNA, I DUCHA ŚWIĘTEGO

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego... Tak rozpoczyna się dla człowieka wierzącego wszystko, co jest ważne. Bóg jest Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Odwieczny Ojciec, poza czasem i przed, rodzi Syna, który jest Jego Słowem stwórczym, ale też i zbawczym. Ojciec i Syn miłują się wzajemnie i od nich pochodzi Duch Święty. Te trzy Osoby Boskie odznaczają się jednością co do istoty i równością co do godności i majestatu. Proste zdanie teologiczne stwierdza: "jedna natura Boska istniejąca w trzech różnych Osobach Boskich w sposób jedyny i niepowtarzalny". Można oczywiście jeszcze inaczej podejść do tego pojęcia jak: natura, osoba, jedność, istota. Problem: Kto to jest Bóg? Może bardziej wnikliwym pytaniem będzie: Kim jest Bóg?

Wielość religii, różnorodność ujęć filozoficznych pojęcia Boga, daje nam wrażenie, iż rzeczywistość Boga nie jest do nazwania. Ludzki język nie jest adekwatny, by ująć złożoność istoty Boga, ale jednocześnie usiłuje ją nazwać, na zasadzie analogii, nazywając Nienazwanego. Dlaczego tak przedstawia się nasza sytuacja poznawcza?

Odpowiedź jest prawie prosta. Ile razy usiłujemy określić istotę tajemnicy Boga, tyle razy stajemy przed rzeczywistością nieodgadnioną, ale jednak przeczualną naszą intuicją natury religijnej. Nosimy bowiem w sobie pragnienie miłości czystej i doskonałej. Odwiecznym naszym ludzkim wołaniem jest życie w rodzinie ludzkiej, czego konkretyzacją jest szukanie ojca, matki czy brata. Niespełniony ten zew sprawia, że człowiek staje się nieszczęśliwy, nie spełniony, "okrojony" niedoskonale-

ścią natury. Jest jakby zawieszony w próżni, zmierzając ku bezsensowi. W takiej sytuacji jawi się nam Bóg jako ktoś, kto nas rozumie, kto jest naszym celem i sensem istnienia. W Jezusie Chrystusie objawia się nam Jedyny i Prawdziwy Bóg w Trójcy Świętej, jako Ojciec, Syn i Duch Święty.

Jest Ojcem, a to znaczy, że nie tylko jest Stwórcą, jako przyczyna wszelkiego istnienia. To znaczy, że świat stworzył dla nas i nam zaufa. Zna każdego z imienia. Kocha nas tak, jakby każdy był jedynie istniejącym dla swojego ojca.

Jest bratem, bo w Jezusie Chrystusie "staliśmy się synami w Synu", ale i braćmi, to i dziedzicami... i na dowód tego, że jesteśmy synami "wysłał Bóg do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba - Ojciec".

Jest naszą miłością i nadzieją. Nasza miłość i nasza nadzieja, chociaż piękne i głębokie, pozostaną zawsze tylko ludzkimi, a to znaczy, że skażone są przemijaniem, a czasem i wątpliwością czy nawet bezsensiem.

Duch Święty, będący osobową Miłością Ojca i Syna, jest też i naszą Miłością, prawdziwą, głęboką i nieskończoną.

Zamieszkał w naszych sercach i przychodzi z pomocą naszej słabości. Może stać się naszą mądrością, wolnością, naszą mocą. Ten, kto rozumiał, kim jest Bóg w jego życiu, pojmie, czym jest objawiona tajemnica Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Nie będzie miał wątpliwości, bo uznał Przyjaciela w tajemnicy istnienia, poznawania i miłości.

Ks. Wiesław GRONOWICZ

DROGI ŻYCIA I KAPŁAŃSTWA

KS. WITOLD KIEDROWSKI - 16.04.1912

Z różnych wypowiedzi Księdza prałata Witolda Kiedrowskiego, znaleźmy poszczególne fakty z Jego przebogatego życiorysu. Były to jednak zawsze przelotne wypowiedzi, nie dające pełniejszego obrazu. Obecny jubileusz stał się wyjątkową okazją, by poprosić Czcigodnego Jubilata o szersze wspomnienia. I jak wcześniej odmawiał, tak tym razem zgodził się... (Redakcja)

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Jan Paweł II ponownie zaapelował o pokój w byłej Jugosławii. "Z głębokim smutkiem i poważnym zaniepokojeniem przyjąłem wiadomość, że wznowione zostały walki na Bałkanach i że strony biorące udział w konflikcie zwiększyły liczbę ataków na niewinną ludność. W momencie, gdy odbywają się obchody zakończenia II wojny światowej, ponure odgłosy broni znów rozlegają się w Europie" - powiedział Papież. "Pragnę raz jeszcze przypomnieć, że pokoju nie buduje się przy pomocy broni. Walki nie sprzyjają porozumieniu, nie sprzyja się rokowaniom podsycając nienawiść" - przestrzegł Ojciec Święty. "Wszyscy spodziewamy się od rządzących tymi krajami dowodów dalekowzroczności i konsekwentnego wzięcia na siebie odpowiedzialności, ażeby te drogie narody, wycieńczone obecnie wojną, mogły z ufnością podjąć na nowo swój marsz ku przyszłości".

■ 14.V. Bp Kazimierz Ryczan poświęcił podczas Mszy św. koncelebrowanej tablicę upamiętniającą poległych żołnierzy września 1939 r., żołnierzy AK oraz ofiary terroru wojennego i powojennego z podwołu AK Dyminy krypt. "Sowa". Tablica znajduje się na ścianie nowo budowanego kościoła pw. M.B. Fatimskiej w kieleckiej dzielnicy Dyminy. Komentując pytanie, złożone kilka dni temu przez kieleckiego posła SLD Władysława Adamskiego na ręce premiera: "Dlaczego Kościół katolicki w Polsce ma tak duży wpływ na życie publiczne?", bp K. Ryczan powiedział: "On nic nie rozumie. Kościół ma wpływ, bo jest starszy aniżeli formacje SLD, bo leży u fundamentów Ojczyzny. Ma wpływ, bo był we wszystkich walkach i zwycięstwach, i w klęskach także. Ma wpływ, bo zachował niepodległość, nie zdradził nigdy człowieka, Polaka i Ojczyzny. Ma wpływ, bo nie współpracował z okupantem ani hitlerowskim, ani rosyjskim. Ma wpływ, bo nie poddał się niewoli rosyjskiej ani żadnej innej przez 1000 lat. Ma wpływ, bo ma do głoszenia "przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali". Bez tego przykazania nie będzie Polski, będzie już inna Polska. Kościół ma wpływ, bo jest. Tak, on jest i on będzie".

Uwagi wstępne

Zawsze unikałem mówienia i pisania o sobie. Piszę teraz, molestowany z różnych stron, w związku z rocznicą 60-lecia mego kapłaństwa.

Nigdy nie wysuwałem się na pierwsze miejsce, ani nie szukałem siebie. Dlaczego?

Od pierwszej chwili, dokładnie od 18 września 1939, zdecydowanie i zupełnie świadomie jako ksiądz, zaangażowałem się w pracę niepodległościową. 18 września dostałem się do niewoli. W nocy uciekłem z niej, a rano, 19 września wróciłem. Uświadomiłem sobie, że moim obowiązkiem i pierwszym terenem pracy niepodległościowej jest ratowanie życia chorych i rannych żołnierzy. To ja byłem ich kapelanem.

Później, w Kutnie dowiedziałem się, że ten powrót do niewoli uratował mi życie, bo w domu Niemcy już polowali na mnie.

Tam gdzie jesteś, zawierz Bogu. Rób zawsze, to co jest twoim obowiązkiem. W ten sposób najlepiej przysłużysz się sprawie i sobie samemu. To było pierwsze, decydujące stwierdzenie i konkluzja.

Aresztowany przez gestapo w wigilię 1939 r., znów uciekłem w styczniu 1940. W 1942 r., w styczniu, zostałem ponownie aresztowany, torturowany, zmasakrowany, w lutym - skazany na śmierć. Do września, w ścisłej izolacji na Pawiaku, czekałem na egzekucję. Inni koledzy z tej samej sprawy poszli "na Palmiry". Mnie wywieziono do Majdanka. Tu uświadomiłem sobie, że żyję, bo właśnie takiego księdza, z fałszywą tożsamością, Bóg tu potrzebował (Niemcy nie wykryli, że jestem księdzem). Zwykle życie księdza w Majdanku nie trwało długo. Jeżeli więc Bóg tu mnie potrzebuje... Doszły jeszcze inne znaki, jeszcze nie czas o nich mówić.

Z wyrokiem śmierci, jasno uświadomiłem sobie, że życie już do mnie nie należy. Normalnie, winienem być z

kolegami na Palmirach lub w komorze gazowej (tyfus plamisty). Jestem jakby na życiowym urlopie. Tam, gdzie jesteś, rób więc, co możesz. Gdyby trzeba życie dać - ono już i tak do ciebie nie należy. Niczego nie przypisuj sobie. Gdy inni zazdrośnie sobie przypiszą autorstwo tego, co zrobiłeś, ciebie to nie pomniejsza. Oto - dlaczego nie lubilem mówić o sobie. Liczne przysyłane mi formularze o moim życiu, niewypełnione leżały i leżą. Gdy dziś pierwszy raz, prawie przymuszony, mówię o sobie ... może Bóg chce, aby tak było.

Urodziłem się na Pomorzu, w Buku Pomorskim, 16 kwietnia 1912 r. Rodzice: Jan i Antonina z Wilamowskich.

Ksiądz Polskiej Misji Katolickiej we



Jezioro obok gospodarstwa, gdzie urodził się ks. prał. W. Kiedrowski. W łodzi: mama Jubilata i jego brat z rodziną

Francji, inkardynowany do diecezji Pelplin (d. chełmińska). W rzeczywistości, "ksiądz 4 biskupów": ks. Prymasa Józefa Glempa; jego Delegata emigracyjnego - ks. abp Szczepana Wesołego; inkardynowany do diec. pelplińskiej - ks. bp Jana Szłagi; tradycją rodzinną, od wieków związany z diec. toruńską - ks. bp Andrzeja Suskiego. Prałat honorowy Jego Świątobliwości, na wniosek ks. kard. St. Wyszyńskiego.

Studia i stopnie uniwersyteckie, licencjaty: teologia, prawo kanoniczne, socjologia. Dyplom profesorski, uprawniający do nauczania języka francuskiego. Kapelan Rezerwy Wojska Polskiego, dziekan - major.

Odznaczenia: Komandoria Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta; Komandoria Orderu Zasługi Rzeczypospolitej; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia

Polski - Polonia Restituta; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta; Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami; Złoty Krzyż Zasługi; Krzyż Armii Krajowej AK; Medal Czynu Zbrojnego - czterokrotnie; Oficerski Krzyż Zasługi Suwerennego Zakonu Maltańskiego.



Ks. prał. Kiedrowski odznaczony Oficerskim Krzyżem Zasługi Suwerennego Zakonu Maltańskiego

Z pomorskiej rodziny Lew-Kiedrowski, od wieku osiadłej w Buku na Pomorzu:

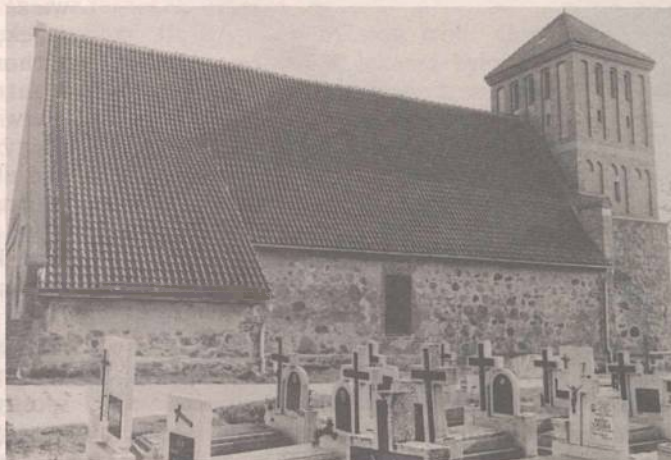
Tomasz i Anna Kiedrowscy - 1680; Łąrencjusz (Wawrzyniec) i Małgorzata Kiedrowscy - 1748; Franciszek i Małgorzata Kiedrowscy - 1773; Michał i Katarzyna Kiedrowscy - 1818, Powstanie Styczniowe; Jan i Janina Kiedrowscy - 1849; Witold Kiedrowski - 1912.

Szkoła powszechna - Buk Pomorski; Gimnazjum - Brodnica n/ Drwęcą 1922-30; Seminarium Duchowne - Pelplin, święcenia kapłańskie 15.6.1935; Uniwersytet - Lwów, zaczęte studia socjologiczne (zaoczne) przerwała wojna; Instytut Katolicki - Paryż; Alliance Française - Paryż. Wikariusz w Toruniu i Wąbrzeźnie 1935-38; katecheta w Wąbrzeźnie 1938-39; Kapelan Rezerwy WP 1938. Wierny tradycji rodzinnej, czynny członek Związku Obrony Ziem Zachodnich - na czarnej liście niemieckiego okupanta. Od pierwszej chwili pilnie poszukiwany przez gestapo. Uniknął natychmiastowej egzekucji, bo w wojsku, bo wrócił do niewoli - wierny kapłańskiemu obowiązkowi ratowania żołnierza.

Zmobilizowany 1939, kompania sanitarna 322 (?) - dokładnie nie pamiętam

numeru); walki na granicy Prus Wschodnich (Szczepanki - Łasin); wycofanie nad Bzurę; bitwy pod Kutnem, Kiernozią, Sanniki. Dwukrotnie ranny. Jedna rana "głupstwo", nie warto wspominać. Druga, dość duża, ale niegroźna, prawa noga nad kolaniem (sam się opatrzył i więcej nie martwił). Później, "opatrzościowo", ta rana przydała się.

Jeniec wojenny, pod Sannikami - tej samej nocy ucieczka z niewoli - w remizie strażackiej w Gąbnie znajduje około 200 rannych żołnierzy polskich bez opieki. **Dobrowolny powrót do niewoli**, by zorganizować opiekę nad rannymi. Na nowo wkłada mundur, idzie wprost do dowódcy niemieckiego, domaga się opieki nad rannymi. Zdziwienie dowódcy: oficer polski i wolny? Kapelan! Łatwiej rozumie. Dowódca: *Wehrmacht pozytywnie się ustosunkował i szczerze przyznaje, że sam ma tylu swoich rannych, że podjąć nie może*, ale daje upoważnienie, wybrania spośród jeńców polskich personelu lekarskiego i sanitarnego, jaki tylko będzie potrzebny; sam da opatrunki. Tak się stało. Od dowódcy - tego samego - polecenie zorganizowania transportu rannych: ewakuować do szpitala w Gostyninie. Do przewiezienia można brać, ile potrzeba wozów i zaprzęgów, z zajętych przez Niemców



Cmentarz przykościelny w Linowie - miejsce spoczynku pokoleń rodziny ks. prał. W. Kiedrowskiego.

polskich taborów wojskowych. Natychmiastowa akcja: *"Chłopcy (sanitariusze) brać wozy, ile tylko się da. Nie brać pustych wozów. Tylko załadowane. Na wierzchu postanie robić dla rannych. Co na wozach nie wiemy, wszystko się przyda"*. Długa karawana wozów - rusza w drogę. Na drodze mnóstwo uciekinierów polskich, obrabowanych z wszystkiego, pieszo wraca do domów. W miarę drogi przegrupowanie, lekko rannych po kilku na jeden wóz, a wóz z tym, co na nim było i konie - *"Uciekinierzy, bierzcie z wozem i koniami, wracajcie do domu. To wasze"*. Około stu wozów, wydartych Niemcom, wróciło do polskich rąk z tym, co na nich było.

Przyjazd do Gostynina. Obraz nędzy. Trzy olbrzymie bloki szkolne, szpitale

pełne rannych, jeden lekarz i dwie sanitariuszki. Nasz przyjazd jest błogosławiony. Jeszcze tej samej nocy odprawa z całym personelem lekarskim i sanitarnym: *Kto uważa, że winien wrócić do domu - niech rusza natychmiast, tej jeszcze nocy, jak długo tylko u mnie w ewidencji. Kto się decyduje zostać - niech będzie przygotowany na wszystko*. Połowa poszła. Z pozostałymi dalszy ciąg odprawy. Podział na ekipy: lekarze i sanitariusze. Każda ekipa dostała swój przydział w szpitalu. Plan budynków dała dzielna pielęgniarka **Wanda Zarzycka**. Rozlokowanie nowo przybyłych. Zajęcie się wozami. Znaleźliśmy na nich "skarby": zestawy operacyjne, lekarstwa, ale i karabiny, i amunicję. Wszystko tej samej nocy rozładowane i schowane. Akcją dzielnie kierowali młodzi lekarze **dr Bandurski** i **dr Nowakowski**.

Ledwie ranek - przyszli Niemcy - SS: *Gdzie jest to, co na wozach było? Na wozach byli ranni, są rozlokowani w szpitalu*. Zabrali wozy i konie, wszystkich wciągnęli na ewidencję, dookoła postawili straż. Od rana intensywna opieka nad rannymi. Wielu - pierwszy raz opatrzonych od chwili, gdy zostali ranni na froncie. Wypadki gangreny i tęcza... potworne! *"Z konieczności"* bierze na siebie koordynację i organizację pomocy lekarskiej w ogromnym szpitalu w Gostyninie. Z ulgą oddaje tę funkcję, po dwóch tygodniach, przybyłemu **dr Truskowskiemu**(?). Z zorganizowanym Komitetem Obywatelskim Gostynina: dodatkowa pomoc żywnościowa dla rannych, podtrzymywanie ducha wśród rannych żołnierzy, w miarę potrzeby sanitariusz - szczególnie przy operacjach.

Ewakuacja szpitala do Kutna: - ciąg dalszy tej samej pracy, dyskretne nawiązanie kontaktu z rodziną. Do Kutna przybywa siostra Anna: pierwsze słowa: *"Tylko nie wracaj - Niemcy szukają ciebie"*. Zrozumiałem. Powrót do opieki nad rannymi uratował mi życie. Więc jasna droga na przyszłość: konspiracja i walka o niepodległość, pomaganie w **organizowaniu ucieczek żołnierzy** dochodzących do zdrowia, dostarczanie im fałszywych dokumentów i kontakt w Warszawie do przerzutów na Zachód.

Dokumenty - nawiązanie kontaktu z sekretarką magistratu w Kutnie (uciekierka z Tczewa), zdobywanie przez nią fałszywych (autentycznych - wystawianych przez magistrat) papierów. **Przerzuty na Zachód** - przez siostrę przełożoną Sióstr Szarytek, s. Bronisławę, znajomość z jej siostrzenicą **Haliną Seydową** z Warszawy, przez nią kierowanie uciekinierów w dalszą drogę na Zachód.

Aresztowany w Kutnie przez gestapo - Wigilia Bożego Narodzenia 1939 - (jako

ciąg dalszy na str. 6

ciąg dalszy ze str. 5

bardzo niebezpieczny) do natychmiastowego transportu do obozu! Do jakiego? **Ponowna ucieczka:** rana się przydała - szpital i symulacja choroby, przy pomocy lekarzy: dr Zenktelera, dr Bandurskiego, dr Nowakowskiego pozwoliły uniknąć natychmiastowej wywózki do obozu - ucieczka ze szpitala w Kutnie - I.1940. Warszawa - poręczycielki: Halina Seydowa i jej krewna, siostra przełożona Sióstr Szarytek w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Pierwsze kontakty: ks. Rzemelka - kościół św. Krzyża, ks. Kiewlicz - kapelan Sióstr Zmartwychwstank na Żoliborzu. Przez niego zaprzysiężony - konspiracja i nowe dokumenty - Witold Kołodko, pochodzący z Baranowicz. I następne kontakty: odnalezieni przyjaciele z Torunia, z parafii Chrystusa Króla - prezes Stronnictwa Pracy, Antoni Antczak, dyrektor dziennika "Obrona Ludu", redaktor "Obrony Ludu" - Zygmunt Felczak ... obaj uciekinierzy z Pomorza - dzięki nim wszystkie dalsze kontakty i pełne włączenie się w ruch oporu i ZWZ AK.

Praca niepodległościowa.

W bliskim kontakcie (wprowadzony przez ks. Rzemelkę i ks. Kiewlicza) z o.

Paulińskim, pallotynem, członkiem Delegatury d/s Wyznań i Nauczania. Praca w tajnym nauczaniu gimnazjalnym - "komplety" na Żoliborzu. Od uratowanej dziewczynki żydowskiej, umieszczonej u Sióstr Zmartwychwstank na Żoliborzu, otrzymuje najpiękniejszy przydomek, pod którym na tym terenie (Żoliborz) będzie znany - "ksiądz słoneczko".

Współpraca z prof. Polakiem - organizowanie nauczania uniwersyteckiego. Z ks. Krause - organizowanie pomocy uciekinierom, m.in. ks. kan. Kozłowskiemu, ks. Lisowi i Glamowskiemu z Pomorza. Przez p. Antczaka, kontakty z członkami z Delegatury Rządu Polskiego: Jankowskim, Kobylańskim - przez niego skontaktowany z mec. "Kauzikiem" (prawdziwe nazwisko: Dołęga). Trwała współpraca w nasłuchu radiowym, pisaniu i publikowaniu prasy podziemnej, szczególnie o charakterze agencyjnym, dla wszystkich pism konspiracyjnych. Przydział w AK: B.I.P. - pseudonim: "Witek", "Żmigród". Agencja Radiowa ("AR") - w bliskiej współpracy z Haliną Seydową, o. Paulińskim, bratem Zielińskim, Tadeuszem Sobolewskim. Dzięki znajomości języków, zapewnienie nasłuchu i redakcja wiadomości oraz komunikatów Delegatury, początkowo pisanych na maszynie, a od jesieni 1940 na powielaczu ręcznym, w mieszkaniu na ul. Asnyka. Pod koniec 1940 już rozprowadzanych w ponad 1500

egzemplarzach.

Aresztowanie.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności aresztowany w mieszkaniu Zygmunta Lewandowskiego - ul. Złota. Próba ucieczki - wyrwa się z rąk gestapo. Od ul. Złotej dobiega do Marszałkowskiej. Pokrławiony, więc łatwo rozpoznany, zatrzymany przez żołnierzy niemieckich. W odruchu ratowania innych, "skutecznie", "przyznaje się", że cała aparatura do niego należy. Przez gestapo uznany jako "der weiss alles!" (ten wszystko wie) - nie wie, czym to będzie dla niego w następujących tygodniach na Alei Szucha i na Pawiaku. Bóg dodał sił. W jaki sposób? Jeszcze nie czas mówić.

Wyrok śmierci. Z Alei Szucha do izolátky na Pawiaku, od lutego do września czeka na egzekucję. Zakaz paczek, zmniejszona ilość jedzenia, chwilami agonia głodowa. 8 września (!) 1942 przeniesiony do celi ogólnej, odratowany przez kolegów. Po wojnie dowiaduje się, że wyroku śmierci nie wykonano, bo zostałem "wykupiony" przez przyjaciół: Antczaka i Felczaka, przy pomocy Delegatury. Wywieziony na Majdanek.

Obozy koncentracyjne.



Majdanek - świadomy, że żyje wyrokiem śmierci, robi wszystko, co "jeszcze" może robić - ile mu jeszcze życia zostaje. W pierwszym momencie podtrzymanie ducha; chory na tyfus płamisty, uratowany przez spotkanego kolegę szkolnego dr Klonowskiego, który z narażeniem życia podaje go jako chorego na zapalenie płuc. Przez dr Klonowskiego "wciągnięty" do apteki obozowej, staje się "aptekarzem", nawiązuje kontakt z przyjaciółmi: Antczakiem i Felczakiem, oni - razem z PCK i Radą Opiekuńczą - organizują wielką akcję dostawy lekarstw i szczepionek oraz szczepienia przeciw tyfusowi w Majdanku. Ilu więźniom uratowały życie? "Z wyrokiem śmierci", by się nie przypominać, zostaje w cieniu. To ułatwia innym przypisywanie sobie zasług.

Kontakt z księżmi w Lublinie - od nich otrzymuje konsekrowane hostie św. -

rozprowadza je w wielkich ilościach wśród więźniów. Nikt nie zdradził! Pod pseudonimem **Żmigród lub Kalew** (Witold Ka-zimierz Lew-Kiedrowski), należy do tajnej organizacji pogotowia wojskowego na Majdanku.

Brzezinka.



Evakuowany do Oświęcimia, z chorymi z Majdanka. Udało się przywieźć masę lekarstw, całą aptekę Majdanka załadowaną z chorymi.

Opatrznościowe spotkanie: pierwsza osoba spotkana w "dezynfekcji": więzień, już naczelnym lekarz "więźniowski" w Brzezince, dr Zenkteler - powstaniec wielkopolski, ten sam, który w Kutnie pomagał do symulacji choroby i ucieczki. Jemu przekazał wszystkie informacje co do lekarstw, zanim SS-mani mogli się spostrzec. Z pomocą dr Zenktelera, ulokowany - jako aptekarz - na odcinku kwarantanny. Wspólnie z prof. Winidem z Krakowa są łącznikami Zenktelera - ratowanie Żydów od gazu. Zenkteler, swoimi sposobami, zdobywał daty selekcji do komory gazowej. By nie zwracać uwagi, w tym czasie nigdy nie przychodził na "kwarantannę". Informował Kołodkę lub Winidę, ci z kolei lekarza - Grynberga (dobrze nie pamiętam nazwiska - naczelnym dwóch bloków rewiru żydowskiego): *Wyrzucić wszystkich chorych, którzy jeszcze mogą chodzić, do roboty.* Niektórzy z nich "na robocie" skonają, ale z tych, którzy zostawali "w rewirze", prawie nikt nie uniknął gazu. Kilka dni później, wszyscy wyrzuceni znów byli "na rewirze". Wielu w ten sposób przeżyło, nawet nie wiedząc komu to zawdzięczają. Na odcinku "D" był "zaszyty" ksiądz francuski (nazwiska nie pamiętam) -

kontakt kapłański. Z więźniami indywidualne kontakty religijne. W bloku - wieczorny różaniec.

Jako doświadczony więzień - pomoc przywiezionym z Powstania. Opatrznościowo, spotkałem i mogłem pomóc synowi żony Felczaka, Bogdanowi Kapturowi, nie wiedząc, że właśnie Felczak i Antczak uratowali mi życie. Również w Brzezince zaangażowany w organizacji pogotowia wojskowego (m.in. również: dr Stefan Haupe, Kaptur i inni).

Buchenwald, Ohrdruf - "S3". Ewakuacja z Brzezinki przez Buchenwald do **Ohrdruf** - obóz tajny, zaszyfrowany jako "S3", wchodzący w skład potwornego obozu Dora. Z nami również dr **Zenkter**. Warunki potworne: żwirownia, potem kładzenie torów kolejowych, ręce przymarzały do żelaza, odrywała się skóra... **Apteka SS - uśmiech Opatrzności.** Od układania torów dostaje się do porządkowania składów aptecznych, które SS zarekwirowało wermachtowi. Następnie w składzie komanda SS-Rewir - do prowadzenia tych składów.

Z narażeniem życia robi fałszywą kartotekę składów. To pozwala później, wielkie ilości lekarstw, nawet takie specyfiki jak sulfamidy (ściśle zarezerwowane dla SS), dostarczać do aptek więźniów w obozach: Ohrdruf, Krawinkel, Zeltlager - stałe ryzykując życiem. Ilu więźniom lekarstwa te uratowały życie? Bogu wiadomo.

Nieco dokładniejszy opis.

Uśmiech Opatrzności. SS zarekwirowało bogatą aptekę wermachtu. Lekarstwa pomieszane "groch z kapustą". Szukają aptekarzy. Jest dwóch: Jakub z Brzezinki i ja, aptekarz specjalista (!) z Majdanka i Brzezinki. **Uporządkować lekarstwa, zrobić kartotekę.** Kilka tygodni usilnej pracy, ale nie na mrozie. Jakub, w kupując się lekarstwami, znalazł sobie dobre miejsce w obozie w Ohrdruf. Zostałem sam. Praca skończona. Mam wracać do obozu do dawnej roboty, bo tu "musi być specjalista", przyjdzie Niemiec z Berlina, który wie, jakie lekarstwa komu dawać, bo apteka ma zaopatrywać szpital SS, aptekę i szpital SS dozorców obozowych, kompanię pracowników cywilnych i obozy więźniowskie: Ohrdruf, Krawinkel, Zeltlager i... (już nie pamiętam). **Przelotne uznanie,** że robota dobrze zrobiona i ... pytanie, skąd ja się na tym znam, że tak dobrze zrobione? Gram na całego: "prowadziłem aptekę SS na Majdanku (idźcie sprawdzić - tam są bolszewicy). Prawdziwe zaskoczenie Niemców: *Więc jesteś wtajemniczony i wiesz komu co przystoi, jakie lekarstwa już tylko dla SS, nawet nie dla wermachtu...* itd.. *Tak jest, nauczył mnie dr Blanke na Majdanku (był taki).* Trochę w tym prawdy - szczególnie w związku z organizowaniem akcji

"lekarstwa". - *Blanke! Znam go. Wobec tego nie potrzebujemy nikogo. Ty będziesz prowadził aptekę...* i litania przekleństw na wermacht.... *Gdyby nie twoja robota i kartoteka, nigdy byśmy nie wiedzieli, co mamy...* Teraz moje zaskoczenie. Więc oni nie wiedzą, co mają, ale ja wiem. Ja wiem! I najgorętsza modlitwa w duszy: *Panie Boże, żeby mi tylko kartoteki nie zabrali.* Nie zabrali. Trzy dni w aptece i trzy noce pod kocami, wtajemniczony dr **Zenkter** pomaga, nowa sfalszowana kartoteka. Główne specyfiki: dwie trzecie dla mnie (tzn. dla więźniów), jedna trzecia dla was. "Ukradłem" blisko wagon lekarstw.

Loteria z szubienicą! Dr **Zenkter** wciągnął do apteki (fachowa pomoc, zaufany, znał lekarzy). Zasady: gwarancja bezpieczeństwa, ale trzeba masowo "kraść"; nie wolno narażać całej akcji, wynosząc po kilka pigulek w kieszeni; nie nikomu o sobie - zbyt wielkie ryzyko wsypy. Zaczęło się **masowe wykradanie lekarstw dla więźniów**, w zupełnie oficjalnych dostawach do aptek w obozach. Ilu więźniom uratowały życie? Czuwała nad całą akcją gromadka wtajemniczonych, ofiarująca cierpienia i różaniec - skupieni dookoła dr **Konopki** w obozie Ohrdruf.

Radio.

Apteka była w izbie chorych SS. W mieszkaniu lekarza było radio. Znałem języki. Członkowie komanda (**Zenkter**, **Boniecki**) stróżowali. Zakradłem się do mieszkania, do radia - komunikaty, obojętnie w jakim języku. Dokładnie znaleźliśmy sytuację na froncie, przygotowując ucieczkę.

Ewakuacja z Ohrdruf do Buchenwaldu. Ucieczka w drodze - nie udała się. Ewakuacja z Buchenwaldu do Dachau. Nowa ucieczka w pierwszą noc - nie udała się. **Dramatyczna ucieczka w Hartmansdorf - noc (12 kwietnia 1945).** Tym razem udało się! Wyjście z lasu na stronę amerykańską (16.4.1945). U polskiego oficera łącznikowego - prośba o zweryfikowanie. Po kilku dniach - skończył się **Kołodko**, odnalazł się **ks. Kiedrowski**.

Ks. Kiedrowski - mianowany kapłanem - oficerem łącznikowym: Trzecia Armia US Forces: kapelan - dziekan. Opieka duszpasterska i humanitarna nad obozami b. jeńców wojskowych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i osób deportowanych; organizacja opieki duszpasterskiej, zanim powstała Polska Misja Katolicka we Frankfurcie).

Dzięki możliwościom, jakie dawał status kapłana-oficera łącznikowego: **troska**, by w każdym obozie była kaplica i ksiądz; szkoła i nauczyciel (księża w Dachau jeszcze zamknięci na przymusowej kwarantannie); wyposażenie kaplic



Ks. W. Kiedrowski - oficer łącznikowy dowództwa III Armii USA (1945 r.)

obozowych w przybory i księgi liturgiczne. By podolać wszystkiemu, uzyskanie nominacji dalszych 5 kapłanów-oficerów łącznikowych: **ks. Czapliński** (późniejszy biskup), **ks. Sitka - Wildficken:** **ks. Kałduński - Aschaffenburg;** **ks. Szudziński** pod Norymbergą; **ks. ... ?** (nie pamiętam).

Troska o młodzież i dzieci. Organizowanie szkół i ochronek obozowych. **Rozprawa z Dowódcą Military Government Coburg** - w terenie, który miał być oddany Rosji - olbrzymie składnice wszelkiego dobra SS, (pilnowane przez M.P. - *bo nienaruszone mają być przekazane Czerwonej Armii*), a wiele naszych dzieci prawie nagich! Jako oficer, (na tę okazję obwieszony pożyczonymi dekoracjami), kapelan otwarcie legitymujący się MP (policji wojskowej), ładuję na kilka samochodów wszystko, co tylko potrzebne moim dzieciom, głównie materiały na ubranka i sukienki. W obozie - na łeb, na szyję - organizowanie szycia (niezastąpiona siostra **Deodata** - nazaretanka). Po kilku dniach przybyli: Komendant Military G-nmt i MP, by mnie aresztować i wszystko odebrać: "Gdzie są pokradzione rzeczy?" "Czy naprawdę chcecie je odebrać?" "Oczywiście!"... "Chodźcie!" - z całą eskortą do ochronki - "Zaraz wam oddamy"... Dwa słowa do siostry **Deodaty** - z miejsca zrozumiała - dzieci po kolei wychodzą i po chwili... wraca trzech chłopców i dwie dziewczynki w samych majteczkach ... niosą swoje sukienki i ubranka, składają u stóp komendanta. Wydawało się, że pięknie, tak go krew załazała.. MP się zwijają, by nie ryczeć. *W tył zwrot ... poszli.* Później okazał się wspaniałym człowiekiem... i dyplomatą. Porażkę zamienił w tytuł chwały. Zebranie z MP: wykład o sztywności litery prawa i wyższości człowieka - po ludzku stosować literę - umiał się uczyć. Nawet on!

ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 7



Coburg - Ks. W. Kiedrowski w gronie pierwszych maturzystów

Weźcie przykład! Na siebie brać, by na MP nie spadła plama. Więc... składka na dzieci - ten sam zespół, z kapitanem Johnem na czele: cały "truck" darów do obozu z ... orkiestrą! Z nimi kapelan amerykański ks. Brzana (późniejszy biskup w USA), dużo nam pomagał. U mnie w mieszkaniu znalazłem 2 skrzynki whisky. Później mi otworzyły wszystkie drzwi u Pusteta w Regensburgu. Whisky zamieniło się w brewiarze, mszały, wyposażenia kapliczne. Col. John już mi nigdy niczego nie odmówił. A potrzeb miałem bez liku. Zaopatrzenie szkół w przybory szkolne, książki itd...itp... Zakładanie i organizacja gimnazjów: Coburg, Wildlecken i Aschaffenburg, troska o wykładowców i wyposażenie gimnazjów w pomoce szkolne, we współpracy z Centralą Szkolnictwa (p. Jasiek) i Maczkowem. Pierwsze matury gimnazjalne: członek zespołów egzaminacyjnych, mianowany dziekanem na cały okręg Bawarii i Frankonii, dla opieki duszpasterskiej nad byłymi jeńcami wojennymi, więźniami obozów koncentracyjnych i deportowanymi.

Zorganizowanie pierwszej wizytacji biskupiej - abp Gawliny - we wszystkich obozach jeńców wojennych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i osób deportowanych. Wizytacja w wielkim stopniu poprawiła stosunek do nich Amerykanów, a tym samym sytuację w obozach.

"Szpion amerykański, wróg ludu!" - to następstwo pracy jako kapelana-oficera łącznikowego w ramach US Forces - jak się później okazało.

Francja - 1947 r.

Przewidziany jako profesor teologii moralnej i nauk społecznych w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Znów uśmiech Opatrzności, że nie wraca do Polski "szpion amerykański". Lipiec 1947, wyjazd do Francji dla uzupełnienia studiów. "Nie rób nic, co by ci przeszkodziło wrócić do Polski" - poleca ks. bp Kowalski. Demobilizacja w Pa-

ryżu. Intensywna praca naukowa - przygotowanie do pracy w Polsce. "Dał się wylawirować" - gdy ks. bp Gawlina chce go koniecznie mieć w Rzymie (nie jedź - bo nie będziesz mógł wrócić do Polski - rób doktorat, ci którzy odradzali, posłali swoich pupilków).

Wychodzi na jaw, że w Polsce czeka proces (!) - "amerykański szpion i wróg ludu" nie ma co wracać. Nie mogę wracać. Jak może, materialnie pomaga Seminarium w Pelplinie i

innym.

Intensywne zaangażowanie się w pracę dla Polonii.

Jako doświadczony w organizowaniu gimnazjów w Niemczech, na prośbę ks. kard. St. Wyszyńskiego, przekazaną przez ks. prał. Banaszaka - organizator, kierownik i wykładowca Niższego



Polskie Niższe Seminarium Duchowne w Paryżu, 1952 - 54

Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu. W krótkim czasie Niższe Seminarium jest na tak wysokim poziomie, że niektórzy obawiają się, "może im nad głowę wyrosnąć". Wobec "kreciej roboty" - dla dobra sprawy - sam się usuwa, tym bardziej, że otwiera się inne pole pracy.

Kierownictwo Rady Polonii Amerykańskiej - American Polish War Relief.

Poza normalną pracą charytatywną, rozwiązywanie problemów i pomoc w osiedleniu się oraz znalezieniu pracy dla około 2 tys. rodzin polskich, pozostałych "na łodzi", wskutek rozwiązania Kompanii Wartowniczych we Francji.

Gdy Rada Polonii kończy swą działalność w Europie, zostaje kierownikiem Polskiej Sekcji i pilnuje spraw polskich: National Catholic Welfare Conference, przenosząc do NCWC wszystkie agendy APWR.

Duszpasterstwo.

Kapelan Sióstr Nazaretanek oraz

prowadzonego przez nie domu dla studentek; pomoc w Parafii Polskiej w Paryżu, szczególnie kaznodziejstwo; Kapelan Konwentualny "Ad honorem" Polskiego Stowarzyszenia Rycerzy Suwerennego Zakonu Maltańskiego.

Tematy zakazane: zakonspirowany kontakt z ks. Rękasem w Polsce - od niego informacje o tematach zakazanych w Polsce - omawia je w regularnych kazaniach z Kościoła Polskiego w Paryżu, w czasie nabożeństw transmitowanych do Polski - utwierdza się jako wielki kaznodzieja, ale "wróg ludu". Próba utracenia.

Zjawia się niespodziewanie b. więzień Majdanka - Pawlak ("z aniołem stróżem") - jestem wysunięty, za zasługi na Majdanku do Krzyża Oficerskiego czy Komandorii Polonia Restituta (jeśli dobrze pamiętam), podobno (!!) za zgodą ks. Prymasa Wyszyńskiego. Ambasador wręczy... i oczywiście - będzie przyjęcie i prasa w Ambasadzie, fotografie, artykuły w prasie i... ks.

Kiedrowski zostanie wykończony w opinii niepodległościowej - antykomunista - dekorowany przez komunistów! Nie przechrztyli - odmówiłem!

Duszpasterstwo radiowe: 1960.. do teraz.



Ks. prał. Kiedrowski podczas pracy w radio

Od roku 1960 do 1974: dwie pogadanki tygodniowo. W wielkiej mierze - również tematy "zakazane", szczególnie w pogadankach niedzielnych, nadawanych na Wschód, na falach krótkich. Od 1974 do teraz - jedna pogadanka tygodniowo. Skuteczna obrona emisji radiowych i Polskiej Sekcji radia.

Sekcja Polska Radia Francuskiego, prowadzona w duchu niepodległościowym (Święcicki, Borowski) często atakowana i zagrożona zlikwidowaniem (1965 - Polska Sekcja została zlikwidowana). Zorganizował decydującą akcję, ukoronowaną przywróceniem całości transmisji Sekcji Polskiej! 1974 - ponowna likwidacja emisji na Wschód, na falach krótkich. Jest główną sprężyną akcji w obronie. Skutek: stopniowo odzyskuje się działalność Sekcji Polskiej, również na falach krótkich, transmisji Mszy św. z Kościoła Polskiego,

Dorobek to: około trzech tysięcy pięciuset pogadek religijnych, na falach krótkich (niewygodnych dla przyjaciół reżimu); około 3,5 tysiąca pogadek, wygłoszonych w Sekcji Polskiej Radia, wiele z nich drukowanych w "Polsce Wiernej", przez kilka lat; przez cztery lata, redagowanie

pogadek dla "Godziny Różańcowej Ojca Justyna" w USA; około 150 medytacji o Tajemnicy Mszy św., drukowanych w "Polsce Wiernej"; przez szereg lat specjalne kazania na tematy zakazane, transmitowane przez radio; szereg artykułów drukowanych w Narodcu; pewna ilość drukowanych w Duszpasterzu; szereg konferencji dla Francuzów w języku francuskim, szczególnie o sytuacji w Polsce (m.in. wielka konferencja w Palais du Congres - 6 tys. osób - w czasie stanu wojennego "La Prière et la Politique").

Rekolekcje: parafialne: we Francji, w Anglii i Niemczech; dla księży i zakonnic: we Francji, Anglii, Niemczech i Belgii.

Praca społeczna i niepodległościowa: czynnie zaangażowany: prezes Skarbu Narodowego - Paryż; w ramach niepodległościowych organizacji: Concorde, Amis de la Mission Catholique Polonaise, Polskie Stowarzyszenie Historyczno - Literackie, Stowarzyszenie Byłych Kombatanów Polskich, Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie

Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych; organizowanie szeregu transportów z pomocą dla Polski, szczególnie od 1980 do ostatnich czasów.



Pomoc materialna dla Polski: z przewodniczącym NSZZ Solidarność - Lechem Wałęsą

W 1991, pierwszy raz (od 1939 r !) może jechać do Polski.

O KS. PRAŁ. WITOLDZIE KIEDROWSKIM - ŚWIADECTWA INNYCH - (WYBRANE Z DOKUMENTÓW)

Do Wielebnego Księdza Dziekana Parafii Obozu Polskiego Coburg - Kiedrowskiego Witolda.

Rada Obozowa, na wiadomość o ustąpieniu z placówki duszpasterskiej Obozu Polskiego w Coburgu, na nadzwyczajnym zebraniu, postanowiła złożyć na ręce odchodzącego jak najserdeczniejsze podziękowania za Jego pracę.

Rada Obozowa Obozu Polskiego w Coburgu, zdaje sobie dokładnie sprawę, że odejście Księdza Dziekana Kiedrowskiego Witolda z Ośrodka Polskiego w Coburgu, spowoduje osłabienie ducha katolickiego w społeczeństwie obozowym.

Działania wojenne, niewola, obozy koncentracyjne, przymusowe wysiedlenie do Niemiec spowodowały to, że całe masy społeczeństwa polskiego, dawniej, tak gorąco przywiązanych do wiary ojców, do Kościoła katolickiego, stały się obecnie ludźmi małej wiary. Ażeby znaleźć drogę i naprawić, przynajmniej w części, zło wyrządzone Polakom przez okupanta niemieckiego w duszach katolickiego społeczeństwa, należało znaleźć wiele mocy ducha, siły charakteru, samozaparcia i bezinteresownego poświęcenia dla bliźnich.

W doli i niedoli życia tułaczego, z uśmiechem na ustach siedł Wielebny Ksiądz Dziekan Kiedrowski Witold, pełniąc w warunkach bardzo trudnych swoją powinność kapłańską, jako ksiądz katolicki, zawsze i wszędzie, w każdej okoliczności spieszący z pomocą.

Rada Obozowa wyraża głębokie uznanie za pracę Wielebnego Ks. Dziekana Kiedrowskiego Witolda na terenie Obozu Polskiego w Coburgu, gdzie nie separował się, nie zamykał wyłącznie w ramach czynności religijnych, ale głęboko zakorzenił się w pracę na terenie życia obozowego, czy to w pracy oświatowo - wychowawczej, czy też w pracy społecznej.

Rada Obozowa dziękuje najserdeczniej za pracę w gronie Radnych, gdzie piastował mandat przez cały czas istnienia Obozu Polskiego w Coburgu, gdzie swoim stanowiskiem, swoją



Coburg: Zarząd obozu. Po prawej stronie po środku siedzi ks. W. Kiedrowski

inteligencją i bezinteresownością, zawsze był na usługach każdego, siedł każdemu z pomocą i służył radą we wszystkich przejawach życia codziennego, przy jednoczesnym gorliwym wypełnianiu obowiązków religijnych.

Wyjazd Wielebnego Ks. Dziekana Kiedrowskiego Witolda spowoduje wyjałowienie gruntu obozowego z ludzi dobrej woli, obóz stanie się mniej odpornym terenem, gdy w jego szeregach zabraknie tak znakomitego duszpasterza, który przez cały czas pracy wskazywał drogę i sposób kroczenia po niej.

Reasumując powyższe, Rada Obozowa Obozu Polskiego w Coburgu składa gorące podziękowania, hołd i szacunek odchodzącemu Wielebnemu Ks. Dziekanowi Kiedrowskiemu Witoldowi i życzy bardzo wiele szczęścia i powodzenia na nowej drodze życia. "Szczęść Boże".

Rada Obozu Polskiego Coburg - 8.VII.1947

...ŚWIADECTWA INNYCH...

Curia Episcopalis
Pro Polonis in Germania

Stosownie do życzenia J. Eks. Ks. Bp dr K. Kowalskiego, Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej oraz w związku z wyjazdem Polaków z terenu Niemiec, wyrażam zgodę na wyjazd Ks. Dziekana do Paryża celem kontynuowania studiów teologicznych w Instytucie Katolickim.

Zwalniając Czcigodnego Księdza z naszej pracy duszpasterskiej, czynię to z żalem, gdyż stoją mi przed oczyma te wspaniałe i tak pożyteczne prace kapłańskie, których Czcigodny Ksiądz w okresie przeszło dwuletnim dokonał.

Po oswobodzeniu z obozu koncentracyjnego Buchenwald, spieszy Ksiądz z opieką duszpasterską Polakom, których serca pozyskał już - przebywając z nimi w obozie, jak i wielu innym, znajdującym się na niewolniczych robotach.

W czerwcu 1945 r., po przewiezieniu dziesiątek tysięcy Polaków do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, zatrzymuje się Ksiądz Kanonik w Coburgu, gdzie organizuje pracę duszpasterską dla przeszło 10000 Polaków.

Oprócz pracy w obozie Coburg, która wymagała wiele starań, zabiegów, poświęceń, spieszy Ks. Kanonik z pomocą księżom kołegom, pomagając im w zakładaniu polskich placówek duszpasterskich.

W październiku 1945 r. po przeprowadzonej wizytacji kanonicznej J. Eks. Ks. Bp dr J. Gawlina powierza Księdzu obowiązki Dziekana na okręg Coburg. Niewyczerpana i pełna poświęceń praca Ks. Dziekana przynosi pomoc księżom konfratrom, pomaga do wydzwignięcia rzesz Rodaków na wysoki poziom moralny.

W dowód uznania za położone trudy, w lutym 1946 r. J. Eks. Ks. Bp dr J. Gawlina nadaje Księdzu Dziekanowi tytuł Kanonika. Mimo tak licznych zajęć dziekańskich główną troską był obóz w Coburgu. Utrzymanie na wysokim poziomie moralnym tak liczного obozu wymagało wielu zabiegów i z tym związanych prac.

Kronika szkolna obozu Coburg notuje opiekę i prace Ks.



Coburg: 3-Maja i Boże Ciało

Dziekana nad naszą młodzieżą. Zorganizowanie gimnazjum, wyszukiwanie sił nauczycielskich, prowadzenie nauki religii to dzieło Ks. Dziekana. Widząc jak wielkie szkody wyrządziła inwazja niemiecka w szeregach naszego duchowieństwa polskiego, troszczy się Ks. Dziekan o młodych lewitów, umieszczając kandydatów do stanu kapłańskiego chwilowo w Seminarium duchownym w Bambergu, by po roku mogli korzystać z nauki i wychowania w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu.

Związany serdecznie z niedolą ludu polskiego w Niemczech, a widząc, jak błogosławione skutki wydaje praca Ks. Dziekana, mimo zgody swego Ordynariusza na studia teologiczne w Paryżu udzielonej już w 1946 r., pozostaje Ks. Dziekan na placówce w Coburgu do czasu, gdy większa część Polaków wyjedzie. Dziś, gdy liczba Polaków zmniejszyła się, posłuszny wezwaniu swego Ordynariusza wyjeżdża Ks. Dziekan na dalsze studia do Paryża. Wyrażając Czcigodnemu Ks. Dziekanowi serdeczne podziękowanie, zapewniam, że w modlitwach pamiętać będę, by Boski Mistrz raczył błogosławić w dalszej pracy, podjętej li tylko dla dobra Kościoła św. i naszej Ojczyzny.

Oddany sługa w Chrystusie Panu
Ks. Edward LUBOWIECKI - Wikariusz Generalny
Frankfurt, 9 lipca 1947

Joseph Felix Gawlina
Archiepiscopus Tit. Madytensis
Solio Pontificio Assistens
Roma, 6.VI.1960

Drogi Księżu Jubilacie,

W ślad za telegramem Ojca św. mam zaszczyt przestać moje własne życzenia jubileuszowe.

Chlubnie spełnione pierwsze 25-lecie kapłaństwa jest wielkim skarbem religijnym, osobistym i społecznym. Po czteroletniej, doskonałej pracy duszpasterskiej we własnej Diecezji, nastąpiła straszliwa przerwa, spowodowana przez siły szatańskie. Lecz i w zabójczym obozie koncentracyjnym nie przestał Ksiądz Jubilat rozsiewać swego zbawienego wpływu i służył konfratrom, i towarzysząc niedoli wspinał się przykładem. Miażdżony, katowany, upokarzany, nie ugiął się Ksiądz Kanonik, lecz przeprowadzał w tym piekle na ziemi Swoją świetlistą myśl kapłańską.

Zaledwie uratowany, stanął Ksiądz Jubilat natychmiast do dalszej pracy duszpasterskiej wśród wygnańców naszych.

Jako Dziekan Duszpasterstwa, które mi podlega, wykazał Ksiądz niezwykłą gorliwość i nadzwyczajne zdolności administracyjne.

Do trudnego Dziekanatu Księdza Jubilata spieszyłem zawsze z wielką radością, gdyż wiedziałem, że wizytacje obozów będą wzorowo przygotowane i dowiem się od Księdza Kanonika już przed przybyciem o prawdziwym stanie religijno-moralnym naszych Kochanych Rodaków. Jego praca organizacyjna stała na najwyższym poziomie.

Przybywszy w 1947 r. do Francji, zajął się Ksiądz Jubilat dzielnie pracą dla uchodźców i dla nowo powstałego Seminarium Mniejszego.

Za wszystkie te rzetelne prace składam Czcigodnemu Księdzu Jubilatowi wyrazy szczerzego uznania i głębokiej wdzięczności. Ze szczególnym wzruszeniem pamiętam o łaskawie mi udzielonej pomocy podczas mojej choroby w 1958 r., świadom, że bez przyjacielskiej życzliwości Księdza Kanonika nie byłbym dziś już wśród żywych.

Niech Bóg, Dawca wszelkich łask, wynagrodzi hojnie wszystkie trudy i prace, a Matka Najświętsza niech prowadzi Swojego wiernego Sługę Witolda królewską drogą cnót, modlitw i łask doczesnych i wiekuistych.

Z serdecznym błogosławieństwem łączę wyrazy głębokiej czci i oddania.

+ Józef GAWLINA
Arcybiskup

DWA TYTUŁY

W tych dniach, z okazji "Dnia Matki", bardziej niż kiedykolwiek myśl moja również do mojej matki biegnie - umarłej przed laty. Jakoś nie chce mi się silić na mądrość, ani przystrajać w powagę nauczyciela. Raczej - sam, raz jeszcze - chcę się poczuć dzieckiem i... dzieckiem być. Czyż nie miałbym prawa?

Zawsze, gdy na chwilę chociażby do niej wracam myślą i sercem, słyszę ostatnie słowa mojej matki, widzę jej ostatni gest. Wam wszystkim - kochane matki - poświęcam to wspomnienie. Wiem, że każda z was sama siebie odnajdzie w tym wspomnieniu, a każde dziecko - odnajdzie w nim własną matkę i... siebie, jako dziecko. Więc wszystkim poświęcam to wspomnienie.

Będę mówił i wspominał jak dziecko. Bo, to było ostatnie słowo, jakie słyszałem z jej ust. Dzisiaj już siwe - to, co z włosów zostało na mojej głowie. W kościach - też czasem jakiś ciężar daje o sobie znać. A jednak - zawsze jestem jej dzieckiem. Mam prawo do tego i ... nigdy się go nie wyrzeknę. Dziecko! To był pierwszy i ostatni tytuł jaki od niej otrzymałem. A ten tytuł - jedyny i nigdy niezbywalny.

Był to rok 1939. Już od kilku lat byłem księdzem. Zmobilizowany, jako kapelan odjeżdżałem na front. Gdy jeszcze do domu zajechał, z którego starszy brat już przedtem odszedł w tę samą stronę, w domu była już tylko mama i siostry. To nic, że byłem księdzem i sam przywykłem błogosławić. Zanim odszedłem - ja klęknąłem przed nią. Ona zaś nakreśliła krzyż na mojej głowie. Udawała, że jest spokojna. Czterech synów straciła w latach poprzedniej wojny. Tylko głos ją nieco zdradził, gdy mówiła: "Niech cię Bóg prowadzi i strzeże - moje dziecko". "Dziecko" - to było ostatnie jej słowo. Za ten tytuł dziękuję ci, Mamo. Za ten tytuł

dany każdemu z narodzonych - dziękuję wam wszystkie matki.

Przecież mogłyście się zbuntować. Mogłyście się nie zgodzić, by was matką zwano. Tak często i tak silnie was do tego namawiają. Zamiast życie dać - mogłyście śmierć nosić w sobie, szerzyć ją dookoła, stać się chodzącymi trumnami. Jednak - stanęłyście po stronie życia, po stronie mojego życia i życia każdego człowieka. Właśnie przez to zdobyłyście najpiękniejszy tytuł - **matka**.

Tytuł, który życie rozdaje. Ten tytuł nie przyszedł za darmo. Trzeba było za niego zapłacić. Miesiącami czekania. Nocami bez snu przy kołysce, czuwaniem bez końca i lękiem, co serce rwał. Ceną tych nocy bezsennych, miłością, której nic nie wypowie, niepokojem i lękiem zdobyłyście dla siebie tytuł - **matka**. Dla mnie, tytuł - dziecko.

Dlatego, że po prostu byłaś, - wiedziałem, że mogę odchodzić, a gdy wrócę, zawsze znajdę otwarte drzwi i ... ciebie, coś czekała, i... twój serdeczny głos. Mamo moja, Mamo! Może nieraz raniły ciebie moje odejścia, może nawet wielkim niepokojem napelniały. A jednak gdy wracał, nic nie mówiłaś o sercu, co bolało, o bliznach na sercu. Z miłością tuliłaś - żem wrócił. Taka była cena tytułu - **matka**.

Były też godziny serdecznego spiskowania, gdy najcichsze, szeptane słowa pełne tajemnicy poufnej, prosto z mojego serca i z moich warg płynęły do Twojego ucha, a sercem przytulony do twojego serca pieczętowałem tajemnicę i płaciłem ci za tytuł Matki, ... ale też utrwalałem moje prawo, mój tytuł, dziecko.

Gdy ciepłą ręką, a z sercem jeszcze cieplejszym, ocierałaś łzy, które nawet

spłynąć nie zdążyły po dziecięcej twarzy - jakby pod magicznym dotknięciem - ustawało cierpienie i żal. A może nawet, warto było trochę popłakać, pocierpieć trochę, by się upewnić, żeś Ty zawsze blisko. Nawet najbardziej spracowana ręka matki, nigdy nie jest szorstka. Zawsze - jak najczulsza pieśczęta na policzku dziecka ...

Gdy zawinił, na naganę zasłużył, a potem, gdy w kącie stawałem zadąsany, nie czekałaś, abym - jak być powinno - pierwszy Ciebie przeprosił i wrócił do Ciebie. To Ty, podchodziłaś pierwsza i zadąsanego tuliłaś do siebie. Ty czyniłaś pierwszy krok, nie ja, ale Ty kochałaś więcej. Twoją miłością pokonywałaś moje zadąsanie.

Gdy na front odjeżdżał i ostatni raz jeszcze odwrócił się z drogi, zobaczyłem, że Ty na drogę wyszłaś, aby nieco dłużej mnie widzieć. Gdy się odwrócił, nie całusa mi posłałaś ręką. Krzyż za mną nakreśliłaś, dałaś mi go na drogę. A wargi twoje chyba raz jeszcze wyszeptały: "Niech cię Bóg prowadzi i strzeże - moje dziecko". To był ostatni obraz twój, Mamo moja, utrwalaony w pamięci i ostatnie słowo, tytuł - dziecko.

Za wszystkie Twoje krzyże, nad kołyską, i nad głową, za te ręce nieraz odporne, które mi składałaś do pacierza, za to ramie, na którym jak na pierwszej ławce szkolnej siedząc, z twarzą przyloloną do twojej, słuchałem pierwszych nauk o dobrym Bogu, za to wszystko, na wieki zdobyłaś prawo i niczym niezastąpiony tytuł "**mama**". Mnie zaś dałaś najcudniejszy z tytułów - **dziecko**. I tak mnie chyba powitasz, gdy już na zawsze, "z wojny i z wygnania" przyjdę do Ciebie: dziecko Twoje, Mamo.

Nie doczekałaś się!... Nie doczekałem się! Mamo.

Ks. Witold KIEDROWSKI
Rozważanie radiowe z 27.5.1988

Trzydzieści lat temu zmarł mój ojciec. Nie jest mi dziś dane pójść na jego grób, w szczycie linowskiego kościoła. Trzydzieści lat. Ciągłe żywy w duszy i w sercu ojcowski zapis. Przewodnik ducha - nad ojcowską mogiłę...

Jak Ojca Ojciec i Ojca Dziad, za rękę mnie brał Ojciec mój. Wprowadzał w świat prawdy pod kolorową tęczę. Świeżo po deszczu, wykapaną, wychodziła z jeziora tęcza. Szerokim łukiem spinała jezioro, pola, łąki, lasy. A wszystko było nasze, bo polskie, polskie, bo nasze. Wszystko, co było, co jest i wszystko, co będzie.

Tu zawsze była Polska, powtarzał Ojciec, pod kolorową tęczę, która wszystko spinała w jedno: czasy... lata... i wieki. Wszystko. To co było, co jest i co będzie. Byłe czytać umieć w prawdziwe wieków,

pod kolorową tęczę. Najważniejsze w tęczy: biały i czerwony, wiadomo - polskie kolory. "Bóg przecież dla Polski stworzył tęczę" - cicho do ucha, jak najświętszą tajemnicę - ojciec powierzał synkowi. Dlatego biały i czerwony, to najpiękniejsze kolory. Tak było i inaczej być nie mogło - utrzymywało się w główce i sercu czterolatniego chłopca. To tata mówił. A tata wszystko wie najlepiej... Tęcza - wielka klamra... Polubiłem tęczę. Spinała wszystko. To co było i co będzie. A w środku - Polska - to my. Tu zawsze była Polska - grobami było wypisane na linowskim cmentarzu. W niedzielę, po Mszy św., zawsze szliśmy na groby pod bokiem linowskiego kościoła.

JAK OJCA OJCIEC...

Tam - jak wojsko równym szeregiem - spoczęli... uśpieni rycerze. Pierwszy z brzegu był ksiądz proboszcz, młodszy niż oni ... ale ksiądz. Więc tak wypadało ... czuwał nad nimi. Zaraz obok, ich groby: pradziadków, dziadków, wszystkich prababek i babek.

Pierwszy, zaraz obok księdza, był Tomasz. Pierwszy i najstarszy - więc koniecznie "stary" Tomasz, utrwaliło się w główce chłopca. A tata mówił, że on żył za króla Jana, co to pod Wiedeń chodził prac Turka.

Z tym "turkiem" to była cała historia w chłopięcej główce. Chyba nie bardzo mądry był ten król Jan, że aż pod

dokończenie na str. 12

dokończenie ze str. 11

Wiedeń chodził prać "turka". Przecież nasza mama po prostu w balii prała "turka". A "turek" tylko ogonkiem merdał. Na czterech łapkach, jak na sprężynkach krakowiaka wyskakiwał, ciągle drepzcząc za tatą. Do mamy się łąsił, gdy kostki cukru mu się chciało. Nawet sposób sobie wynalazł. Gdy cukru chciał: mamie szczura przynosił. Mama się wzdygała, brzydziła, dwoma paluszkami i przez paperek, za koniec ogona brała szczura i do ognia - ale cukier dawała. A "turek" honorowy się zrobił. Bez szczura - nigdy nie wziął cukru. Pewnie dlatego, że jak bez szczura chciał cukru, tata mu soli dawał na język lub pieprzu... Mądry był nasz "turek". Bywało, że sam się pchał do balii, by go prać. Więc chyba niemądry był ten król Jan, co aż pod Wiedeń chodził prać Turka. Ale, że tata tak mówił... musiało być. Przy "starym" Tomaszu i praprababuni Annie był Łańcencusz, ich syn. "Śpiewak" - mówił tata. Od razu go polubiłem. Nieraz na podwórku za "turkiem" goniąc, na całe gardło wyśpiewywałem jego imię. *"Lał..lał..lał..ren..rencusz"*. Wreszcie tylko Rencusz został, lub... Renek...ale na wszystkie sposoby wyśpiewywany. Maryna, moja siostra, śmiała się ze mnie, że pewnie głupi. Z politowaniem wzruszałem ramionami, co ona może wiedzieć - dziewczyna? Nie jej, a mnie Tata opowiedział w sekrecie, że gdy ...Rencusz już na śmierć się szykował i ksiądz z Panem Jezusem przyszedł, Rencusz, jak przystało - był bardzo pobożny - Pana Jezusa przyjął, a potem usiadł i na całe gardło księdzu zaśpiewał: *Wiwat Król..wiwat sejm, wiwat wszystkie stany. I radośnie odszedł Panu Bogu śpiewać "Witaj majowa jutrzeńko"...* Podobał mi się Łańcencusz. Czasem w nocy mi się śnił...na kolana mnie brał, do ucha mi

śpiewał, po cichu, by Marynki nie budzić: *Wiwat Król... wiwat sejm...wiwat wszystkie stany.*

Lubiłem stawać przy jego grobie. A tata za rękaw pociągał do babulki Małgorzaty i Franciszka. Przy "starym" Tomaszu była prababunia Anna, a przy Franciszku babulka Małgorzata. Żał mi jej było, bo o Franciszku mówili "czarny Franciszek", "czarny Franek", lub po prostu "czarny". Gdy Polskę rozebrali... do końca życia w żałobie chodził. Mówili też o nim, że "prorok". Nawet zapomnieli że "czarny", a został "prorok". Przepowiadał, że jego wnuki Polskę odbudują. Nie pomylił się. We wspomnieniach chłopca, "prorok" Franciszek kojarzył się z proboszczem z Jabłonowa. Gdy z Tatą po polskie książki chodziłem do niego, on lekko pod brodę mnie brał, podnosił, w oczy mi patrzył i jak "czarny" Franciszek prorokował: *Ty będziesz Polskę budował.* Nie pomylił się - janowski proboszcz i ... nie pomylił się "prorok" z naszego rodu, Franciszek.

Blisko sto lat miał, gdy Michałowi błogosławił, idącemu "w Powstanie". Gdy Michał wrócił - "prorok" Franciszek już nie żył. A Michał - wrócił kulawy. I tak już mu zostało: "kulawy" Michał - mój dziadek.

Co niedzielę... na "Ojcie nasz" i "Wieczne spoczywanie" szliśmy na groby pod bokiem linowskiego kościoła. A groby mówiły, że tu zawsze była Polska. Odwieczna prawda, kolorową tęczą spięta...od naszego jeziora, ponad polami, łąkami i lasami, aż do grobów pod bokiem linowskiego kościoła i do tego, w szczycie, gdzie ojciec mój spoczął, co jak ojca ojciec i ojca dziad, za rękę mnie brał i wprowadzał w świat pod kolorową tęczą, przez Boga stworzoną dla Polski. Lubię tęczę.

Ks. Witold KIEDROWSKI
Rozważanie radiowe z 19.8.1961.

ISKIERKA NADZIEI

- felieton Jerzego Klechty -

W ostatnich dniach kwietnia, na zaproszenie ks. Rektora St. Jeża, gościłem w Paryżu. Jakaż wyśmienita okazja do skonfrontowania własnych poglądów, oceny sytuacji w kraju z tym, co jest przedmiotem zainteresowania ze strony francuskiej Polonii. Kilka spotkań, odczytów pozwoliło na ostrą wymianę zdań, których nadrzędnym celem była autentyczna troska o Kraj. To rzadkie zjawisko. Gdyby porównać dyskusje i spory, jakich często jestem świadkiem bądź uczestnikiem w Polsce z atmosferą, jaką towarzyszyła spotkaniom paryskim, to różnica tkwi w stosunku do Ojczyzny. Nie partyjniactwo, lecz troska o Kraj. Nie zacierzwienie, lecz zaduma nad sytuacją polityczną w Polsce. Nie kto

kogo, lecz jak. Jak wyjść z zaułka, w którym znalazła się Rzeczpospolita.

Pytanie to stawiać będziemy sobie nieraz i choć trudno o jednoznaczną odpowiedź, samo jego postawienie świadczy o trosce i powiedzieć można, o twórczym podejściu do spraw Kraju. Na tym tle także wyraźnie zazgrzytały pierwsze przedwyborcze, oficjalne wystąpienia Aleksandra Kwaśniewskiego w roli kandydata na prezydenta.

Niczym diabeł od święconej wody, wyżej wymieniony idol pogrobowców PRL odżegnuje się w swym programie prezydenckim od mówienia o przeszłości. Mówiąc o konieczności wychodzenia myślą w przyszłość, w XXI wiek, stara się zamulić przeszłość, gdyż wie, iż jest to nie tylko najgłupszy, ale co tu ukrywać

dokończenie na str. 13

ZE ŚWIATA



■ Po nalotach samolotów sił pokojowych ONZ na pozycje Serbów w Bośni, Serbowie wzięli jako zakładników dużą grupę wojskowych obserwatorów, wśród których znaleźli się także dwaj Polacy. Zakładnicy zostali użyci jako "żywe tarcze", mające chronić obiekty wojsk serbskich przed kolejnymi nalotami. Francja i USA wysłały na Adriatyk lotniskowce.

■ Przed czasem zakończyła się I tura rozmów rosyjsko-czeceńskich. Nowego terminu negocjacji nie ustalono, zaś w całej Czeczenii nadal dochodzi do starć zbrojnych.

■ Dwa i pół tysiąca osób zginęło podczas trzęsienia ziemi na rosyjskiej wyspie Sachalin.

■ Granica pomiędzy Rosją i Białorusią została zlikwidowana, a rosyjscy celnicy wrócili, by kontrolować granice m.in. z Polską. W Mińsku podpisano "unię celną". Kolejnym krokiem na drodze "jednoczenia" ma być przygotowywana "unia wojskowa".

■ Rosja jest gotowa przystąpić do programu "Partnerstwo dla pokoju" pod warunkiem zaakceptowania jej propozycji bezpieczeństwa, które oznaczają m.in. wstrzymanie przyjmowania nowych krajów do NATO.

■ Syria i Izrael ustaliły harmonogram rozmów pokojowych.

■ Niemcy są gotowe przeznaczyć 160 mln DM na pomoc dla osób pochodzenia niemieckiego, które przesiedlają się z Azji Środkowej do europejskiej części Rosji.

■ Prezydent Ukrainy L. Kuczma podczas wizyty na Łotwie oświadczył, że jego kraj popiera rozszerzenie NATO i podejmie "usilne starania, by w tym procesie uczestniczyła także Ukraina".

■ Białoruska milicja pobiła studentów, manifestujących przeciw zmianie symboli narodowych na postsowieckie.

■ Rosjanie zamierzają wystawić w Katyniu swój pomnik, niezależny wobec obelisku pomordowanych polskich oficerów, który ma być pamiątką ofiar totalitaryzmu. Rosyjska uroczystość odbędzie się 2 tygodnie przed obchodami polskimi.

■ Grupa 73 kongresmenów USA podjęła inicjatywę zaproszenia Jana Pawła II do wygłoszenia przemówienia przed połączonymi izbami parlamentu amerykańskiego. Byłby to pierwszy w historii papież przemawiający w Kongresie.

■ Prawosławny Kościół Rumunii opowiedział się za karaniem homoseksualistów.

PROGRAM TV POLONIA

od 12.06 do 25.06.1995 r.

PONIEDZIAŁK 12.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Tik - tak" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Kawalerki" (5 - ost.) - serial prod. pol. (napisy w j. angielskim) (powt.)
10.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej (powt.)
11.00 7 dni świat
11.30 Racja stanu
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Kobieta w kapeluszu" - film fab. prod. polskiej (1985 r.) reż. St. Różewicz, wyk. H. Mikuć, M. Czubasiewicz, B. Dziekan, K. Gosztyła i inni (powt.)
14.05 Spotkania z prof. W. Zinem - "Spojrzenie z bliska - Sukiennice" cz. 2 (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Przegląd Kronik Filmowych
15.30 Historia
16.00 Sportowy tydzień
16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Klemens i Klementynka" odc. 9 i 10 - serial dla młodych widzów
17.40 Film animowany dla dzieci
18.00 "W labiryncie": (77 i 78 - serial prod. pol., reż. P. Karpiński
19.00 Magazyn kulturalny (powt.)
19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków"
19.30 Wiadomości
20.00 Spojrzenia na Polskę
20.15 Program muzyczny
20.45 "Polska Kronika Ogórkowa" - satyryczny program M. Ogórka
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Mansarda" - film fab. prod. pol. (1963 r., 94'), reż. K. Nałęcki, wyst.: L. Herdegen, A. Ślaska, T. Łomnicki, J. Szczerbiec i inni
23.05 Program na wtorek
23.10 "Gwiazdy tamtych lat" - Rene Glahean
23.40 "Bliskie spotkania - Monika Żeromska" - program Alicji Resich-Modlińskiej
0.15 "Żołnierze" - reportaż
0.45 Filmy baletowe Grzegorza Lasoty: "Tańczy Wojciech Wiesiołowski" - popisowe role tancerza w Baletcie XX wieku Maurice'a Bejarta
1.00 Zakończenie programu

WTOREK 13.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Klemens i Klementynka" odc. 9 i

10 - serial dla młodych widzów reż. J. Łęski (powt.)
9.40 Film animowany dla dzieci
10.00 "W labiryncie" odc. 77 i 78 - serial prod. polskiej, reż. P. Karpiński (powt.)
11.00 Sportowy tydzień (powt.)
11.30 Historia (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Mansarda" - film fab. prod. pol. (1963 r., 94'), reż. K. Nałęcki, wyst.: L. Herdegen, A. Ślaska, T. Łomnicki, J. Szczerbiec i inni (powt.)
13.50 Tydzień Prezydenta
14.00 Spojrzenia na Polskę (powt.)
14.15 "Polska Kronika Ogórkowa" - satyryczny program M. Ogórka (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Podejrzone historie"
15.30 Program katolicki
16.00 Historia - współczesność
16.30 "Lalamido czyli porykiwania szarpidrutów"
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 "Zaległy urlop" - film fab. prod. pol. (1978 r., 54'), reż. J. Zaorski, wyst. Z. Mrozowska, J. Bińczycki, A. Leszczyńska, M. Opania i inni (bohaterka filmu Maria - kierownik zespołu w biurze projektów popada w konflikt ze współpracownikami i kierownictwem)
19.00 Film dokumentalny
19.20 Dobranocka: "Mały Pingwin Pik Pok" - Wycieczka nad jezioro" - film animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy punkt programu" - satyryczny program W. Manna i K. Materny
20.30 "Twarze teatru po 20 -tu latach - J. Trela"
21.00 Panorama
21.30 "O7 zgłoś się": "Rozkład jazdy" - serial prod. pol., reż. K. Szmagier (napisy w j. angielskim)
22.40 Program na środę
22.50 "VOO VOO i przyjaciele" - koncert zespołu na Rynku Starego Miasta w Lublinie
23.55 Artyści i Galerie: Tadeusz Zelmer - "Tańczę malowanym tańcem"
0.30 "Miasto z orłem i tryzubem" - reportaż
1.10 Zakończenie programu.

ŚRODA 14.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Zaległy urlop" - film fab. prod. pol., (1978 r., 54'), reż. J. Zaorski, wyst. Z. Mrozowska, J. Bińczycki, A. Leszczyńska,

ka, M. Opania i inni (powt.)
11.00 "Podejrzone historie" (powt.)
11.30 Historia - współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "O7 zgłoś się": "Rozkład jazdy" - serial prod. pol., reż. K. Szmagier (napisy w j. angielskim) (powt.)
13.30 "Miasto z orłem i tryzubem" - reportaż (powt.)
14.10 Sejmograf
14.20 Rozmowa dnia
14.50 Powitanie, program dnia
14.55 "W cieniu Snieżki" - program o Karkonoskim Parku Narodowym
15.25 Historia
15.55 Impresje z lat 80-tych
16.15 "Krowi interes"
16.30 Alternativi - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity: I liga piłki nożnej
19.00 Program dla dzieci
19.20 Dobranocka: "Przygody Rozbójnika Rumcajsa"
19.30 Wiadomości
20.00 Zaproszenie
20.15 "Głosy z daleka" - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje Literatury: "Trzy młyny" odc. 2 - film fab. prod. pol., (1985 r., 51'), reż. J. Domaradzki wyst.: Fr. Pieczka, A. Milewska, E. Żentara, M. Kuklińska i inni.
22.20 Program na czwartek
22.25 "Rock Opole '94"
22.50 "Zwyczajni niezwyčajni"
23.50 "Ona znaczy kobieta" - film dok. Ewy Bożęckiej
0.30 Pianista miesiąca Kevin Kenner. Wielkie kreacje Kevina Kennera: F. Chopin - III Sonata H-moll op. 58
0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK 15.06.95 - Boże Ciało

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Wisła płynie" - film przyrodniczy Szymona Wdowiaka
8.30 "Spacer po Warszawie Pana Bolesława Prusa" - film dok. T. Makarczyńskiego
9.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
10.00 Ziarno - program redakcji katolickiej
10.25 Transmisja uroczystości Bożego Ciała w Myszyńcu (Kurpie)
13.00 Program muzyczny: P. Czajkowski, Serenada C-dur wyk. Orkiestra Kameralna Amadeus, dyr. A. Duczmal
13.45 Wspomnień czar: "księżna Łowicka" - film fab. prod. polskiej
15.15 "Piosenki ze starego podwórka" - widowisko artystyczne oparte na tekstach J. Ficowskiego.
15.50 Powitanie, program dnia
15.00 "Tygodnik Powszechny - 50 lat" - film dok. P. Woldana
17.00 Teleexpress
17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 8 (13) -

serial dla młodzieży (napisy w j. angielskim)
 17.40 Film animowany dla dzieci
 18.00 "Pogranicze w ogniu" odc. 10 (24) - serial prod. polskiej reż. A. Konic (napisy w j. angielskim)
 19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.20 Dobranocka - "Wesoła siódemka" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio Kontakt - magazyn polonijny
 20.45 "Dziennik Telewizyjny" - program J. Fedorowicza
 21.00 "Znachor" - film fab. prod. polskiej (1982 r., 128') reż. J. Hoffman, wyst.: J. Bińczycki, A. Dymna, T. Stockinger, B. Ładysz i inni (druga po przedwojennej adaptacja powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza)
 21.30 Spektakl, który warto zapamiętać: "Idź na brzeg, widać ogień", autor: Wł. Terlecki, reż. T. Kotlarczyk, wyk. A. Dymna, J. Michałowski, B. Topa, M. Foremniak i inni
 23.05 Program na piątek
 23.10 "Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie" cz. 2
 23.40 Biografie: "Maria Kuncewiczowa - wspomnienia o ludziach, książkach i zdarzeniach" - film dok. L. Perskiego
 0.50 Zakończenie programu

PIĄTEK 16.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 8 (13) - serial dla młodzieży (napisy w j. angielskim) (powt.)
 9.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych
 10.00 "Pogranicze w ogniu" odc. 10 (24) - serial prod. polskiej, reż. A. Konic (napisy w j. angielskim) (powt.)
 11.00 "Tygodnik Powszechny - 50 lat" - film dok. P. Woldana (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 Zaproszenie (powt.)
 12.45 Biografie: "Ostatni zagończyk" odc. 2 - film dok. L. Motylskiego (powt.)
 13.40 Studio Kontakt (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Wędrowki wielkopolskie
 15.05 Powitanie, program dnia
 15.10 "Azył" - reportaż
 16.00 "Na zielonej Bukowinie" - film dok. Ireny Wollen
 16.20 Zaproszenie
 16.40 Czy nas jeszcze pamiętasz... - program W. Pogranicznego
 17.00 Teleekspres
 17.15 Sport z satelity: Memoriał J. Kusocińskiego
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka: Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Pod Egidą Kabaretu" (9) - program przypominający twórców i działalność Kabaretu "Pod Egidą"

20.30 Magazyn kulturalny
 20.45 Sport z satelity: Memoriał J. Kusocińskiego
 21.00 Panorama
 21.30 "Biała wizytówka" odc. 1 (6) - serial prod. pol. reż. F. Bajon
 22.55 Program na sobotę
 23.00 Paer - magazyn wibracji muzycznych
 23.45 Kino nocą: "Obywatel świata" - film fab., prod. polskiej
 1.05 "Spotkania sentymentalne - "Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie"
 1.50 Zakończenie programu

SOBOTA 17.06.95

- WOT na antenie TV Polonia
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Hity satelity (powt.)
 8.25 Brawo! Bis!
 8.50 Zaproszenie (powt.)
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Znajomi z ZOO - program Hanny i Antoniego Gucwińskich
 12.35 Teatr Młodego Widza: "Stara baśń" cz. 2 - "Wici" odc. 3 autor: Józef Ignacy Kraszewski, reż. I. Wollen, wyk. U. Kiebzak-Dębogórska, M. Niemczyk, I. Olszewska, D. Pomykała i inni
 13.15 WOT
 13.30 "Mała księżniczka" odc. 35 (46) - serial animowany dla dzieci
 14.00 Wojenka, wojenka: "Opadły liście z drzew" - film fab. prod. pol. (1975 r., 93'), reż. St. Różewicz, wyk.: M. Hryniewicz, M. Klejdysz, T. Cygler, B. Ejmont i inni
 15.50 Listy od widzów
 16.00 Sport z satelity: Wyścig kolarski "Solidarność"
 17.00 Teleekspres
 17.15 Sport z satelity: Mistrzostwa Polski w piłce plażowej
 18.30 Teatr Komedii: "Lekarz mimo woli", autor: Moliere, przekład: T. Boy Żeliński, reż. B. Baer, wyk. B. Baer, K. Tatarak, A. Biedrzycki, S/ Głazek i inni
 18.55 WOT
 19.15 Dobranocka: "Przygody misia Colargola"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Cztery czwarte"
 20.40 "Sceny domowe" - scena 5 "Nad mapą"
 21.00 Panorama
 21.30 "Ostatni dzwonek" - film fab. prod. pol. M. Łazarkiewicz (107')
 23.20 Program na niedzielę
 23.25 Słowo na niedzielę
 23.30 Publicystyka kulturalna
 0.20 Program rozrywkowy
 1.15 "Biała wizytówka" odc. 1 (6) - serial prod. pol. reż. F. Bajon (powt.)
 2.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 18.06.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Studio Kontakt - magazyn polonijny
 8.50 "Gdzież jesteście przyjaciele moi" - film dok. M. Kobzdeja

9.45 "Mój dom" - magazyn
 10.15 "Chronić czy nie chronić" - film krajoznawczy J. Walencika
 10.45 Poranek muzyczny: "Najpiękniejsze senady Mozarta"
 11.30 Rody Polskie
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 12.45 Piraci - teleturniej dla młodych widzów
 13.15 "Arabella" odc. 10 (13) - "Wielka szansa Rumburaka" - serial fab. dla młodych widzów, reż. Vaclav Vorlíček
 13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." - satyryczna przypowieść przedstawiona w formie dialogu ojca z synem
 14.00 Artyści - "Jan Młodożeniec"
 14.30 Ojczyzna polszczyzna
 15.10 Spotkania z prof. W. Zinem: "Spojrzenie z bliska - Kazimierz"
 15.30 "A kiedy mi się znudzi" - grupa "Pod budą"
 16.00 Biografie: "Ostatni zagończyk" odc. 3 - film dok. L. Motylskiego
 16.40 Złotów '95 - Euro-Eko- Meeting
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Denver ostatni dinozaur" - film animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Jaśnie pan szofer" - film archiwalny prod. pol.
 19.20 Dobranocka: "Porwanie Baltazara Gąbki"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kabaret Dudek" cz. 2 - "Spotkajmy się na Nowym Świecie" wyk. E. Dziewoński, J. Kobuszewski, I. Kwiatkowska, A. Seniuk, W. Gołas, W. Michnikowski i inni
 21.05 "Cudzoziemka" - film fab. prod. pol. (1988 r., 101'), reż. R. Ber, wyst.: E. Wiśniewska, J. Kamas, J. Szczepkowska, A. Precigs i inni
 22.45 Program na poniedziałek
 22.50 Sportowy weekend
 23.05 "Czar par" - turniej par małżeńskich
 0.05 Film dokumentalny
 0.25 Jazz: "Two shoooble"
 0.55 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 19.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Chronić, czy nie chronić" - film krajoznawczy Jana Walencika (powt.)
 10.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej (powt.)
 11.00 7 dni świat
 11.30 Racja stanu
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Cudzoziemka" - film fab. prod. polskiej (1988 r., 101') reż. R. Ber, wyst. Ewa Wiśniewska, J. Kamas, J. Szczepkowska, A. Precigs i inni (powt.)
 14.05 Spotkania z prof. W. Zinem: "Spojrzenie z bliska - Kazimierz (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Przegląd Kronik Filmowych

15.30 Historia
 16.00 Sportowy tydzień
 16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Klemens i Klementynka" - "Gęsi z Doliny Młynów" (11, 12, 13) - serial dla dzieci, reż. J. Łęski
 18.00 "W labiryncie" (76; 77 - serial, reż. P. Karpiński
 19.00 Magazyn kulturalny
 19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków" - "Mama Ryjka"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Spojrzenia na Polskę - program J. Klechty
 20.15 Program muzyczny
 20.45 "Polska Kronika Ogórkowa" - satyryczny program Michała Ogórka
 21.00 Panorama
 21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Milion za Laurę" - film prod. pol. (1971), reż. H. Przybył
 23.05 Program na wtorek
 23.10 "Dopóki śpiewam ja" - program z udziałem J. Abramowa Newerlego
 24.00 "Bliskie spotkania" - Agata Tuszyńska gościem Alicji Resich-Modlińskiej 0.35 "Camerata 2"
 1.05 Zakończenie programu

WTOREK 20.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Klemens i Klementynka" - "Gęsi z Doliny Młynów" odc. 11, 12, 13
 10.00 "W labiryncie" odc. 76; 77 - serial, reż. Paweł Karpiński (powt.)
 11.00 Przegląd kronik filmowych (powt.)
 11.30 Historia: "Miednoje" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Milion za Laurę" - film fab. prod. pol., (powt.)
 13.50 Sportowy tydzień (powt.)
 14.20 Tydzień Prezydenta
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Powitanie, program dnia
 15.05 "Pędzel i księga"
 15.35 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej
 16.00 Historia - współczesność: "Proces przywódców Państwa Podziemnego"
 16.30 "Lalamido czyli porykiwania szarpidrutów"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
 18.00 "Kasztelanka" - film fab. prod. pol. reż. M. Nowicki
 19.00 "Zalew" - film dokumentalny
 19.20 Dobranocka: "Mały Pingwin Pik Pok"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Za chwilę dalszy punkt programu" - satyryczny program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
 20.30 "Chimera" - magazyn artystyczny
 21.00 Panorama
 21.30 "O7 zgłoś się": "Morderca działa nocą" - serial prod. pol., reż. K. Szmagier (napisy w j. angielskim)
 22.45 Program na środę

22.50 "Human" - koncert zespołu
 23.35 "Ballada o czasie" - J. K. Weintraub
 0.15 "Po latach" - reportaż
 0.40 Gliny - magazyn policyjny
 0.55 Zakończenie programu.

ŚRODA 21.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Kasztelanka" - film fab. prod. pol., reż. M. Nowicki (powt.)
 11.00 "Pędzel i księga" (powt.)
 11.30 Historia - współczesność: "Proces przywódców Państwa Podziemnego" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "07 zgłoś się": "Morderca działa nocą" - serial prod. polskiej, reż. K. Szmagier (napisy w j. angielskim) (powt.)
 13.30 "Po latach" - reportaż (powt.)
 13.55 Sejmograf
 14.05 "Zalew" - film dokumentalny
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 "W krainie czarów" - letnie wydanie Magazynu Notowań
 15.30 Rewizja nadzwyczajna: "Obóz w Rembertowie" - program D. Baliszewskiego
 16.00 "On czyli kto?" - Janusz Onyszkiewicz
 16.30 Luz - program dla młodzieży
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 18.00 Teatr sensacji: "To niemożliwe kochanie" cz. 1 autor P. Quentin, reż. A. Minkiewicz, wyk. W. Koczewska, K. Chamiec, P. Raksa i inni
 19.20 Dobranocka: "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Podróże do Polski - teleturniej
 20.45 "Co nowego?" - J. Zakrzeński
 21.00 Panorama
 21.30 Adaptacje Literatury: "Trzy młyny" odc. 3 - film fab. prod. pol. (1985 r., 52'), reż. J. Domaradzki, wyst. M. Pieczyńska, E. Żentara, J. Kopaczewski, A. Golejewski (napisy w j. angielskim) adaptacja opowiadania J. Iwaszkiewicza "Młyn nad Kamionną". Akcja filmu toczy się w latach sześćdziesiątych)
 22.20 Program na czwartek
 22.30 "Rock Opole '94" - w programie wystąpią zespoły: "Closterkeller", "Kult" i "Lady Pank"
 22.55 "Życie moje"
 23.45 "Zadymiarze" - film dokumentalny
 0.15 "Dotknąć cały świat" - reportaż
 0.40 "Pianista miesiąca - Kevin Kenner": W. A. Mozart - XII Sonata F-dur
 1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 22.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia

9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 Pytania o Polskę - program publicystyczny
 11.00 "W krainie czarów" - letnie wydanie Magazynu Notowań (powt.)
 11.30 Rewizja nadzwyczajna: "Obóz w Rembertowie" - program D. Baliszewskiego (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Adaptacje Literatury: "Trzy młyny" odc. 3 - film fab. prod. pol., (1985 r., 52'), reż. J. Domaradzki, wyst. M. Pieczyńska, E. Żentara, J. Kopaczewski, A. Golejewski (powt.) napisy w j. angielskim)
 13.15 "Życie moje"
 14.00 Dziś w Senacie
 14.10 "Co nowego?" - J. Zakrzeński (powt.)
 14.25 Rozmowy dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Moje książki - Maciej Pinkwart" - program G. Banaszekwicz
 15.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej
 16.00 Magazyn katolicki
 16.30 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 9 - serial dla młodzieży (napisy w j. angielskim)
 18.00 "Pogranicze w ogniu" 11 (24) - serial prod. pol., reż. A. Konic (napisy w j. angielskim)
 19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.20 Dobranocka: "Wesoła siódemka" - "Święto latawca" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Wahadełko" - film fab. prod. pol., reż. F. Bajon
 21.00 Panorama
 21.30 Studio Kontakt
 22.00 XXXII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '95 - "Koncert rockowy"
 1.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 23.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 9 (13) - serial dla młodzieży (napisy w j. angielskim) (powt.)
 9.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych
 10.00 "Pogranicze w ogniu" 11 (24) - serial prod. pol., reż. A. Konic (powt.) (napisy w j. angielskim)
 11.00 "Moje książki- Maciej Pinkwart" - program G. Banaszekwicz (powt.)
 11.20 Diariusz - magazyn rządowy
 11.30 Magazyn katolicki (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Podróże do Polski - teleturniej (powt.)
 13.00 Biografie: "Ostatni zagończyk" odc. 3 - film dok. L. Motylskiego (powt.)
 14.20 Studio Kontakt (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia

* OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY *

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO - LITERACKIE I ODDZIAŁ ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ WE FRACJI

zapraszają na odczyt (po polsku)

Profesora TADEUSZA WYRWY

"Z dziejów poakowskiego Podziemia

w 50. rocznicę utworzenia WiN-u"

odbędzie się on w środę - 14 czerwca, o godz. 18.30

w Bibliotece Polskiej

(6, quai d'Orleans - 75004 Paris - Metro: Pont-Marie).

Podróże do Polski

* TRANS-BUS: DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ przez

Valenciennes, Metz, Świecko, Olszyna, Zgorzelec; w niedzielę - Poznań, Łódź,

Warszawa, Wrocław, Kielce, Stalowa Wola. ZAPRASZAMY. t.43.38.67.29.

* EUROEXPRESS - Polska Południowa, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla

dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. Tel.45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do

23⁰⁰); wieczorem tel.43.41.77.30. i 48.42.58.97.

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w

Polsce. Ceny zróżnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰;

Tel.45.25.58.29.

* MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia,

Wrocławia, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic.

Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż

tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.

* WYJAZDY DO: WROCŁAWIA-KRAKOWA-RZESZOWA-STALOWEJ WOLI:

KAŻDA SOBOTA I NIEDZIELA (CENY OD 350 FF). Tel. 43.88.06.98.

Lekcje

* FRANCUSKI: lekcji indywidualnych lub w małych grupach, udziela

DOŚWIADCZONA NAUCZYCIELKA; Tłumaczenia. T. 43.58.78.02.

* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (5 osób) -

przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplomy

Sorborny). Tel. 44.24.05.88. Paryż XIII.

* NAUKA J.FRANCUSKIEGO; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE pism

urzędowych. Tłumacz przysięgły przy sądzie apelacyjnym w Wersalu. T.

39.16.39.21.

* ROMANISTKA, studia doktoranckie na Sorbonie - LEKCJE

FRANCUSKIEGO, TŁUMACZENIA. T.: 45.56.01.46.

* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorborny. 70 F/godz.

40.02.06.02.

Sprzedaż

* NOWY, DUŻY DOM W POLSCE -okolice Tarnobrzegu - ogród, budynek

gospodarczy. Tel. 48.82.44.31. (Paryż)

* Sprzedam DOM (305 m2) - zabudowa szeregowa - w CZĘSTOCHOWIE, T.

48.30.47.29.

Lokale

* Wynajmę mieszkanie - 2 pokoje, na okres VII-X/95, w Domu Św.

Kazimierza w Paryżu. T. 53.79.28.82.(do 12⁰⁰ i po 19⁰⁰).

Fryzjerstwo

* FRYZJERKA Z DYPLOMEM OFERUJE SWE USŁUGI W DOMU KLIENTA.

NISKIE CENY! T. 42.77.51.23. (20.30-22.00)

Różne

* Si vous recherche des médicaments, du matériel chirurgical ou des

lunettes de première qualité mais 5 à 10 fois moins cher, contactez

notre association: INTER MEDICAL SERVICE, docteur Frédéric

DARTIGUES, 24 Av. André Malraux - 77600 Bussy-Saint-Georges.

Tél.(33.1)64.66.11.43; Fax:(33.1)64.66.11.07.

dokończenie programu TV Polonia

15.00 "Moja prawda, jest moja pamięć" -

film dok. H. Urbanka

15.40 "Niezapamiętany luksus" - film dok.

B. Kosińskiego

16.20 Zaproszenie

16.40 Czas dla ciebie"

17.00 Teleekspres

17.15 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci i

młodzieży

18.00 "Miś Kuleczka" odc. 7/7 - serial

animowany dla dzieci

18.30 "Zaliczenie" - film prod. polskiej

(1968 r., 28'), reż. K. Zanussi, wyst. D.

Olbrzychski, A. Bardini, J. Colonna

Walewska

19.00 Hity satelity

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 "Biała wizytówka" odc. 2/6 - serial

prod. pol. reż. F. Bajon (napisy w j.

angielskim)

21.00 Panorama

21.30 "Pod Egidą Kabaretu" (10) -

program przypominający twórców i

działalność "Kabaretu pod Egidą

22.00 XXXII Krajowy Festiwal Polskiej

Piosenki - Opole '95 - "Kraina łagodności"

0.35 Film dokumentalny

1.35 Zakończenie programu

SOBOTA 24.06.95

8.00 Powitanie, program dnia

8.05 Hity satelity (powt.)

8.25 Bravo! Bis!

8.50 Zaproszenie (powt.)

9.10 "Ziarno" - program redakcji

katolickiej dla dzieci i rodziców

9.35 Bravo! Bis! (powt. wybranych

programów z tygodnia)

12.00 Wiadomości

12.10 Znajomi z ZOO - program H. i A.

Gucwińskich

12.35 Teatr Młodego Widza: "Stara

baśń" cz. 2 - "Wici" odc. 4, autor: Józef

Ignacy Kraszewski, reż. I. Wollen, wyk.

U. Kiebzak-Dębogórska, M. Niemczyk,

I. Olszewska, D. Pomykała, J. Bińczycki

i inni

13.15 Piosenki dla dzieci

13.30 "Mała księżniczka" odc. 36 (46) -

serial animowany dla dzieci

14.00 Wojenko, wojenko: "Te dni

przedwiosenne" - film fab. prod. pol.,

reż. A. Konic (98')

15.00 Listy od widzów

16.00 Powitanie, program dnia

16.05 Sport z satelity: Olimpiada Specjalna

dla dzieci

17.00 Teleekspres

17.15 "Złotów '95 - Euro-Eko-Meeting"

17.45 Witkacy, Witkacy...: "Kurka Wodna",

autor St. I. Witkiewicz, reż. J. Englert,

wyk. A. Czeakańska, B. Scibak, St. Ferko,

J. Jarzyna i inni

19.15 Dobranocka: "Przygody misia

Colargola" - film animowany dla dzieci

19.30 Wiadomości

20.00 Witaj Polsko

20.30 "Schody, pióra, brylanty..." -

program E. Kuklińskiego

21.15 XXXII Krajowy Festiwal Polskiej

Piosenki - Opole '95 - "Przeboje i

premieri"

23.45 Program na niedzielę

23.50 Słowo na niedzielę

23.30 Wieczorny Uniwersytet Telewizji

Lekkiej Łatwiej i Przyjemnej - wykład

XVIII -tematem wykładu będzie "Szczę-

ście w TV, czyli teleturniej i quizy". W

programie udział wezmą: St. Ryster, W.

Pijanowski, K. Ibisz, J. Weiss

0.50 "Biała wizytówka" odc. 2/6 - serial

prod. pol. reż. F. Bajon (powt.) (napisy

w j. angielskim)

1.45 Zakończenie programu

NIEDZIELA 25.06.95

8.00 Powitanie, program dnia

8.05 Studio Kontakt

8.35 "Architektura i sztuka Pelplina" -

film dok. W. Szumowskiego

9.05 "Franciszkańska ścieżka" - film

dok. W. Szumowskiego

9.45 "VIP a la carte"

10.15 "Mszar" - film krajoznawczy B.

Bartman-Czecz

10.50 Poranek muzyczny: "Z arcydzieł

baroku"

11.30 Skarbiec - magazyn historyczno-

kulturalny

12.00 "Na polską nutę" - program dla

dzieci

12.45 Piraci - teleturniej dla młodych

widzów

13.15 "Arabella" odc. 11 (13) - "Zbyt

wielu generałów" - serial dla młodych

widzów, reż. Vaclav Vorlicek

13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." -

satyryczna przypowieść przedstawiona

w formie dialogu ojca z synem

14.00 Artyści - W. Świerzy

14.30 Ojczyzna polszczyzna

14.45 Niedziela z gwiazdą

14.45 Spotkania z prof. W. Zinem

15.05 "Tele Rinn", czyli muzyka środka"

15.40 Biografie: "Bem" - Film dok.

S.Janickiego Viteza Gabora

17.00 Teleekspres

17.15 "Denver ostatni dinozaur" - film

animowany dla dzieci

17.40 Wspomnień czar: "Rok 1914" - film

archiwalny prod. pol. (1932 r.; 82') reż.

H. Szaro, wyst. J. Smosarska, J.

Maliszewski, W. Gawłowski, W. Conti

i inni

19.20 Dobranocka: "Porwanie Baltazara

Gąbki" - film animowany dla dzieci

19.30 Wiadomości

20.00 Sport z satelity: I Liga żużla -

Polonia (Bydgoszcz) - Stal (Rzeszów)

20.45 Międzynarodowe zawody w

zapasach

21.00 "Nad rzeką, której nie ma" - film

fab. prod. pol. reż. A. Barański (86')

22.25 Program na poniedziałek

22.35 Sportowy weekend

22.50 "Wesoło, czyli smutno - K. Kutza

rozmowy o Górnym Śląsku"

23.40 "Jadzia" - film dokumentalny

0.10 Jazz w Akwarium

0.40 Zakończenie programu

dokończenie ze str. 12

najbardziej haniebny fragment jego życiorysu. Wasz felietonista, nagabywany podczas paryskich odczytów o historii PRL, o przeszłość nie krył, że ma do niej stosunek jednoznaczny: jeśli nie chcemy przejść do historii choroby, jeśli pragniemy wejść w XXI wiek moralnie zdrowi, to musimy dokonać czytelnego rachunku sumienia.

Każdy na swoim stanowisku, każdy we własnym sumieniu, a już niewątpliwie, każdy polityk musi to uczynić publicznie. Kwaśniewski chce rozmawiać jedynie o przyszłości dlatego, że boi się przeszłości, nie dlatego, że tak patriotycznie myśli o przyszłości Polski. Zamulanie własnego życiorysu ma prowadzić do tego, że za jakiś czas, życiorysy wszystkich peerelowców zleją się w nieczytelną całość. W równym stopniu za nadużycia, zagraniczne długi, wreszcie zbrodnie odpowiadać będzie przed historią sekretarz partii PZPR czy PPR oraz sprzątaczką pracująca w gmachu KC Partii. Jest to pomyślane tyle przewrotnie, co cynicznie. Otumanić naród, tak zamącić, aby w tej mętnej wodzie wyłowić dla siebie, jak najwięcej ryb. Ale jawi się isierka nadziei!

Jest nią mądrość narodu. Co prawda, jak wykazuje praktyka ostatnich lat, nie było z nią dotąd, z tą mądrością, najlepiej, o czym świadczą wyniki wyborów parlamentarnych i nadal duża popularność

polityków peerelowskich w odbiorze społecznym, to jednak można przypuszczać, że również w polityce dzban nosi wodę, dopóki mu się ucho nie urwie. Arogancja, bolszewicka buta w wykonaniu liderów SLD jest tylko dla ludzi ślepych mało widoczna. Jeśli górę weźmie to, co mądre w społeczeństwie, wybór będzie oczywisty. Nie będzie to wybór polityka, który kpi z tradycji chrześcijańskiej, który kpi z dramatu, jaki przeżywali Polacy w ostatnim półwieczu, uważając, że są to sprawy, o których myśleć o przyszłości nie należy nawet wspominać. Bolszewicki sposób pojmowania spraw tego świata, to niewątpliwie silna strona Kwaśniewskiego - kandydata na prezydenta wolnej Rzeczypospolitej.

Kto wygra wybory prezydenckie, mówiąc szerzej, to jaka będzie Polska, zależy od ludzi młodych. To swoisty truizm, o tyle warto go przypomnieć, że toczy się walka o Polskę XXI wieku. Komuniści liczą na młodych, gdyż młodzi nie znają czasów PRL. Frazeologia kunistów, kwiecista mowa pełna populistycznych ozdobników, mieszanie fałszu z półprawdami sprawiają, że młodzi ulegają mowie-trawie, nie mając zaś żadnych doświadczeń z okresu PRL dają się zwodzić. To oni wspólnie z pezetpeerowskim elektoratem mogą przesądzić o rezultatach wyborów prezydenckich. Warto zauważyć, że postkomuniści na czele sztabu wybor-

czego postawili wiceministra obrony panią Waniek, która zasłynęła jak dotąd, wzorem pań Sierakowskiej i Labudy, z chorobliwej wręcz zajadłości antykościelnej. Pani Waniek oświadczyła, że będzie prowadzić kampanię na wzór kampanii amerykańskich.

Czy młodzi Polacy dadzą się nabrać na modny strój Kwaśniewskiego i jego w gruncie rzeczy kabaretowe myśli, rzucane podczas spotkań z dziennikarzami? Czy młody Polak będzie miał na tyle mądrości, iż nie powtórzy grzechów swoich ojców i dziadków, którzy poszli w pochodach ZMP-owskich i ZMS-owskich budować zniewoloną ojczyznę? Oczywiście nie wolno porównywać PRL z III Rzeczpospolitą, ale trzeba przypominać, że upiory PRL, niezależnie czy mamy do czynienia z młodzieżowcem Kwaśniewskim czy starcami Rakowskim i Kiszczakiem (a propos Ślężacy wygwizdali p. Michnika podczas procesu gen. Kiszczaka, uznając, że bliżej mu dziś do PRL-owskich dygnitarzy, aniżeli do tych ideałów, o które sam walczył), wcale nie są dziś siłą jedynie historyczną. Te upiory rządzą III Rzeczpospolitą! Co wygra? Głupota czy mądrość? Jeśli tej mądrości politycznej nie starczy Polakom, będziemy mieli prezydenta, na jakiego wcale Polacy nie zasłużyli. Byłaby to kara za nie popełnione winy.

Jerzy KLECHTA

WASTEELS ROBI WSZYSTKO Z MYŚLĄ O SWOICH KLIENTACH



ZNIŻKOWE CENY BILETÓW LOTNICZYCH

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 725 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSOWE

BILETY W OBYDWIE STRONY
OD 810 FR\$*

■ B.I.G.T

Bilety zniżkowe dla Polaków i osób pochodzenia polskiego.

PARIS-POZNAN
753 F*

■ B.S.E - B.I.J

Całoroczna taryfa ulgowa we Francji dla uczniów i studentów od 12 do 25 oraz dla młodzieży poniżej 26 lat w i nnych krajach Europy.

B.S.E
PARIS-DIJON
150 F*

- * Ceny najniższe
- * Możliwość zmian cen
- * Bilety w jedną stronę

B.I.J.
PARIS-FLORENCE
500 F*

■ DODATKOWE USŁUGI

WASTEELSA :

Sprzedaż i rezerwacja biletów SNCF.
Carte vermeil, conge annuel, carte kiw, Joker etc...

■ WYNAJEM

SAMOCMODÓW

Proponujemy taryfy ulgowe przy wynajmie samochodów
przykładowo :

1 Tydzień 1409 F*

1 Dzień 320 F*

* W cenę wliczony jest podatek i ubezpieczenie, cena bez limitu kilometrów.



VOYAGES
WASTEELS

INFOS
3615
WASTEELS

Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile widziani w naszych agencjach

WASTEELS

75002 PARIS 5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 PARIS 8, bd. de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75005 PARIS 113, bd. Saint Michel	(1) 43 26 25 25
75006 PARIS 6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 PARIS 12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 PARIS 91, bd. Voltaire	(1) 47 00 27 00
75012 PARIS 2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 PARIS 3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 PARIS 193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 PARIS 6, Chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 PARIS 58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 PARIS 150, av. de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 PARIS 3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 PARIS 146, bd. Ménilmontant	(1) 43 58 57 87
78500 SARTROUVILLE 88, av. J. Jaurès	(1) 39 57 40 00
78000 VERSAILLES	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
92000 NANTERRE	
Université Paris X-Bât E-Sortie RER	(1) 47 24 24 06
93176 BAGNOLET	
Les Merceries - 40, rue Jean Jaurès	(1) 43 60 61 61
93190 LIVRY GARGAN	
17, Bd de la République	(1) 43 02 66 11
93192 NOISY LE GRAND	
10, bd du Mont d'Est	(1) 45 92 88 00
93200 SAINT DENIS 5, Pl. Victor Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 SAINT DENIS 15, Place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 DRANCY 68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94350 VILLIERS S/MARNE	
4, rue du Puits Mottet	(1) 49 30 45 30
94400 VITRY S/SEINE	
21, avenue Paul Vaillant Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 CHAMPIGNY S/MARNE	
38, avenue Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC 568 18/11/94

Ne pas jeter sur la voie publique

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDŹ	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13. LYON - T.78.65.08.08.

GRENOBLE - T.76.46.19.77. BORDEAUX - T.56.91.71.46.

TOULOUSE - T.61.63.07.31. NIMES - T.66.29.84.22.

MARSEILLE - T.91.50.08.66. NICE - T.93.80.08.70.

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

— od 1979 roku —

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30
(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)
75018 Paris zamknięte w środy
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Valguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Pont du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

**LEGALNE, REGULARNE POŁĄCZENIE AUTOKAROWE
DO POLSKI PROPONUJE**

DREAM-BUS Tel/Fax 47.39.58.09

WYJAZDY Z PARYŻA I VALENCIENNES
w każdy WTOREK, CZWARTEK, SOBOTĘ

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Jędrzejów	Ostrowiec Św.	Opatów
Sandomierz	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Rzeszów
Przeworsk	Łańcut	Jarosław	Przemysł

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU. A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,

LILLE tel.20.92.05.05

* * TRANSPORTS - DEMENAGEMENTS * *

Philippe PIECZYNSKI

*** DEMENAGEMENT ***

TOUTE LA FRANCE + LA POLOGNE

PRIX IMBATTABLE

FACILITE DE PAYEMENT

* * * **PIECZYNSKI Philippe T: 21.37.00.37**

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.46.47.47.00 (Paris XVI)

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAŁG przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.

* RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.06.98.

* PRZEPROWADZKI; skupujemy zbędne przedmioty - TEL.39.98.87.85.

Różne

* TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE do Polski i na cały świat. TO JEST MOŻLIWE!! Informacje: 46.05.35.36.

Muzyka

* PARADOKS - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t.43.20.57.70.

Lokale

* WYNAJME (czerwiec - wrzesień) WYPOSAŻONE MIESZKANIE (T2 - 35m2) w rezydencji z basenem, w HYERES - południe Francji, nad morzem. Tydzień - 2100 FF. T.94.65.53.93.

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

**UWAGA!! z: PARYŻA, LENS, DOUAL, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

EKSPRESOWE WYJAZDY DO:

GDĄSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, POZNANIA
KRAKOWA I... 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

od wakacji: Paryż - Warszawa codziennie!!

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte:

od poniedziałku do piątku w godzinach:

od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty: od 10.00 do 13.00 i od 14 do 17

w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKAR DO POLSKI**

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

KS. Zdzisław KAROŃ - PARYŻ XVI	4000 F
KS. Roman SZARZYŃSKI Schr - GRENOBLE	1000 F
KS. Władysław WASILUK OMI - MAZINGARBE	900 F
KS. Bolesław FRANCZYSZYN - VILLEPINTE - CANTEBONNE	
- TUCQUEGNIEUX - JOEUF - PIENNE	
- LONGUY - GOUVAINCOURT	1901 F
KS. Waldemar KRASNY CM - AUDUN LE TICHE	2550 F
KS. Jerzy CIECHOMSKI - BOLLWILLER	1350 F
KS. Władysław DOBROĆ Schr - MONTIGNY - LALLAING	
- PECQUENCOURT - SESSEVALLE	4800 F
PAŃSTWO:	
Wiktoria KLUCZNY I Edmund MARCINIĄK	800 F
Zofia KADZIOLKA	150 F
Zofia MIERZEJEWSKI	500 F
Helena WOJNAR	200 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"(cdn)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 31 V 1995

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego
dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

NOWE GRUPY OD 10 MAJA 1995
68 rue d'Assas, M: St. Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Zapraszamy Państwa

17.06 - w sobotę o g. 20.00

do Instytutu św. Kazimierza
119 rue du Chevaleret; M° Chevaleret, 75013 Paryż
na spektakl poetycko-muzyczny
(polsko-francuski) poświęcony Dziecku:
"...gdzie kwiaty źródeł biją..."
Udział w kosztach - 40 F

Joanna KONOPKA

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Chateaufort - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.
Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1837856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



ŚMIERTELNA POLITYKA USTĘPSTW

Wiele można i trzeba, zarzucać współczesnym, pełnym prymitywnej propagandy i goniącym za sensacją, mass mediom. Jedno jednak pozostaje bezsporne, dzięki "obrazom", wyświetlanym przez telewizję, stajemy się naoczniymi świadkami historii, zbrodni i wojen. Uczestniczymy i uświadamiamy sobie wydarzenia, które jeszcze, do czasu jednak, nas samych nie dotyczą. Ale, nie ludźmy się, że tym razem zawierucha dziejów, której będziemy tele-widzami, oszczędzi nas, obejdzie bokiem Paryż czy Londyn, bo tak sobie chcemy. Pokój, bezpieczeństwo, sprawiedliwość, to dobra, które bardzo drogo kosztują, nie są wieczne, więc trzeba o nie bezustannie zabiegać. Może to i truizm, ale coś zrobić, skoro życie jest właśnie tak banalne. Siedząc biernie i wygodnie w bamboszach, przed telewizorami, miliony ludzi w Europie czekają, aż... zmieni się program i

zamiast wojny w Bośni czy Czeczenii, pokażą wiadomości sportowe lub teleturniej. Świat się ludzi, wierząc w swoją nietykalność i niezależność od dalekich jeszcze wojen i wydarzeń. W realność grożącego niebezpieczeństwa i nadciągającego zła wierzą tylko rodziny zabitych żołnierzy i przykuci kajdankami przez bandytów, także polscy, zakładnicy. Śmierć jest bezsensowna, cierpienia daremne, strach bez celu, jeżeli szafowanie nimi służy tylko głupocie, tchórzostwu - jest ceną polityki ustępstw, dezercji wobec zła, ceną naiwnych złudzeń.

Zło, agresywność, bezprawie kierują się swą, niezmienną od zawsze, żelazną, a śmiertelną logiką - następowania, wzmagania się wobec bezradnej uległości, wobec czynionych na jej rzecz ustępstw. Zła, zagrożenia wojną nie da się uśmierzyć, uniknąć, obchodząc chyłkiem i boczkim, odkładając na później, z naiwną ufnością, że rozejdzie się po kościach samo, kiedy zamkniemy oczy. Nie powstrzymane na czas zło, zbrodnia, ludobójstwo mają tę straszną właściwość, że rozprzestrzeniają się nieuchronnie i błyskawicznie, jak pożar, jak zaraza. Jakże łatwo nieczobowiązuco mówić o tym, jakże zapewne trudno uczynić cokolwiek, zwłaszcza wówczas, kiedy niebezpieczeństwo jest dalekie i krzywdą dzieje się innym i nikt nie chce umierać, za przysłowiowy, obcy Gdańsk. Zło jednak nie zna granic, jest zachłanne i

jest tylko kwestią czasu, kiedy przyjdzie i tutaj do ciebie.

Ostatnio w mej świadomości telewidza nastąpiła dręcząca asocjacja czterech, pozornie nie związanych ze sobą, a jednak układających się konsekwentnie w tę żelazną logikę zła, procesów. Rosja, coraz bardziej agresywnie, "zabrania" Zachodowi przyjęcia do Paktu Północnoatlantyckiego Polski. Dumna Unia Europejska, łącznie z B. Clintonem, tchórzliwie przyjmują ten dyktat. Kilka dni temu, w wyniku referendum, zostały ponownie zniesione granice pomiędzy Rosją a Białorusią, w wyniku czego rosyjscy "celnicy" pojawili się na granicy z Polską. Rosja, "potępiając" serbskie działania wojenne w Bośni, jednocześnie uniemożliwia - "zabrania" interwencji wojsk ONZ. Przywódcy "wolnego", zachodniego świata, jak na urągawisko, 9 maja, grzecznie uczestniczą w moskiewskich paradach wojskowych, podczas gdy Armia Czerwona prowadzi bestialską wojnę w Czeczenii. Zabrakło determinacji i bezkompromisowości amerykańskiego prezydenta Reagana, ztraca się energia niepodległościowa i solidarnościowa Europy Wschodniej. Drobnymi kroczkami ustępstw, strachu wobec dziejącego się zła, cofamy się nieuchronnie w logikę uległości, kompromisów z krzywdą i niesprawiedliwością, które zawsze są śmiertelnym niebezpieczeństwem dla świata i dla pokoju.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

John Boorman lubi kręcić swoje filmy w trudnych warunkach i egzotycznych miejscach. Jego bohaterowie rzucają w lasy Amazonii, na niedostępne wyspy lub na nie zamieszkałe wybrzeża wielkich rzek, zmagają się z żywiołami i żyją w nieustannym zagrożeniu. Z próby, która ma wszelkie znamiona rytuału inicjacyjnego, wychodzą zwycięscy i przemienieni wewnętrznie.

Filmy Brytyjczyka Boormana podobają się publiczności, bo jest w nich to, co publiczność lubi: akcja, odważni bohaterowie i piękne widoki odległych krain. Z całą pewnością, publiczności podobać się także będzie najnowsze dzieło Boormana "Beyond Rangoon" ("Z dala od Rangun"), pokazane na festiwalu filmowym w Cannes i obecne od paru tygodni na ekranach francuskich kin. Akcja filmu rozgrywa się w dzisiejszej Birmie i ogromną zasługą reżysera jest przypomnienie światu, co się dzieje w tym kraju, niszczone od 30 lat przez dyktaturę wojskową.

Bohaterka "Z dala od Rangun", po wielkim osobistym nieszczęściu, przypad-

kowo trafia do birmańskiej stolicy. To, co miało być dla niej wycieczką turystyczną - pod wpływem zdarzeń - staje się wielkim odkryciem politycznego, społecznego i moralnego dramatu. Widzimy to, co widzi ona - bezbronne manifestacje studentów i mnichów buddyjskich, strzelających do nich młodych żołnierzy, którym powiedziano, że walczą z komunistami, uchodźców dziesiątkowanych przez armię przy próbach przedarcia się przez granicę do Tajlandii. Widzimy też wszędzie portrety Aung San Suu Kyj - przywódczyni Birmańskiej Partii Demokratycznej, która od 1989 roku zamknięta jest, pod policyjnym nadzorem, we własnym domu.

Rodzina może jej złożyć wizytę tylko raz w roku. Jedynym oknem na świat są dla niej audycje radia BBC, od których junta generała Ne Wina, w swej "łaskawości" jej nie odcięła. W 1990 r. władze Birmy zorganizowały wybory powszechne. Były całkowicie pewne swej wygranej. Zwycięzcą okazała się jednak, ku ich olbrzymiemu zaskoczeniu, partia pani Aung San Suu Kyj. Mimo tej wygranej i mimo przyznania w 1991 roku birmańskiej dysydencie pokojowej Nagrody Nobla, junta pozostała nieubłagana. Od 7 lat,

obowiązuje godzina policyjna, zebrania polityczne i manifestacje są zakazane, naukowców wyrzucano z uniwersytetów, zagraniczni dziennikarze nie mają wstępu do Rangun. Świat niewiele wie o tym, co dzieje się w Birmie. Na placu Tien An Men w Pekinie, była cała międzynarodowa prasa, była telewizja i wiadomości o krwawym stłumieniu studenckiej rewolty błyskawicznie obiegły cały świat. O masakrach w Birmie w 1988 roku, kiedy armia strzelała do pacyfistycznych manifestacji, powodując tysiące ofiar śmiertelnych, świat wcale się nie dowiedział. Mówił o tym, w Cannes i w późniejszych prasowych wywiadach, uchodźca birmański - U Aung Ko, który w filmie Boormana gra - pod własnym nazwiskiem - jedną z głównych ról.

U Aung Ko mieszka obecnie w Paryżu i pracuje jako tłumacz i nauczyciel języków. Ma nadzieję, że film: "Z dala od Rangun" zainteresuje świat, bo bez tego zainteresowania i bez pomocy z zewnątrz, nie ma najmniejszej nadziei na zmianę reżimu w Birmie. Nie ma też nadziei dla 50-letniej w tej chwili i coraz gorzej widzącej Aung San Suu Kyj, która nieugięcie odmawia opuszczenia swego kraju.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL